

S.G. opr. podst.

materiały przekazane  
p. K. Wojtowicz

fot. (oryg.)

++

AK  
Kraków  
Czerwiec-Dzierżymirska  
Janina

zd. Dęborska

ps. "Pazura"

2898/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Czerwiec-Dzierżymir-  
-ska Janina

T. 2898/WSK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓ k. 15, s. 1-15

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓ k. 31, s. 1-31

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓ k. 4, s. 1-7

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”) —

III/1 – dot. rodziny relatora ✓ k. 6, s. 1-6

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne. —

IV. Korespondencja

1. 2 lat 1939-1945 ✓

V. Wypisy ze źródeł [tzw. „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie 2 ✓ oryg.

## I/1 Relacja właściwa

- relacja własna, Kraków 1972, mps (ksero), k. 5, s. 1-5
- biogram opracowany przez K. Wojtowicz, k. 2, s. 6-7, ksero
- biogram oprac. przez E. Zawacką i D. Kromp z uwagami recenzenta B. Chosławskiego, mps, rkps, k. 4, s. 8-11
- biogram oprac. przez E. Zawacką i D. Kromp do I tomu „Słownika kobiet odznaczonych VM”, mps, rkps, k. 4, s. 12-15



## RELACJA Janiny Czerwiec - Dzierżymirskiej

Do Krakowa, gdzie od r. 1940 ukrywał się mój mąż, sprowadziłam się wczesną wiosną 1942 r. z Brodek pow. Kraków, gdzie byłam kierowniczką szkoły. Wraz ze mną przybyły 3 córki i zamieszkaliśmy razem z mężem na Woli Duchackiej, przy ul. Szwoleżerów 6. Na wsi nękały mnie nieustanne rewizje i wizyty Gestapo w poszukiwaniu męża. Aby móc się utrzymać na posiedzie, mąż pozostający bez pracy powinien się co tydzień meldować w Krzeszowicach. Gdy wyjechał do Krakowa postanowiliśmy sfinżować list z W-wy, jakoby mąż zaginął tam podczas akcji po zabiciu Igo Syms. Przedłożony moim władzom szkolnym ten list pomógł tylko tyle, że otrzymałam oficjalne pismo, uznające mnie za wdowę i mogłam pracować.

Mąż wyrobił sobie Kennkartę na nazwisko Dzierżymirski. Ale Gestapo nadal nękało mnie wizytami w dzień i w nocy i mąż postanowił nas ściągnąć do Krakowa. Nikt nie wiedział, że jesteśmy małżeństwem, księża z parafii namawiali nas usilnie na wzięcie ślubu, mąż figurował, jako mój lokator. Wiedziłam, że pracuje w organizacji ZWZ, później AK, pod pseudonimem „Rokita”. Stopniowo i ja wciągnęłam się do tej pracy, zajmując się kolportażem i rozdzielnią prasy. Potem dowiedziałam się, że mąż jest oficerem broni, co początkowo ukrywał przedemną, był zawsze zdanie, że lepiej jest mniej wiedzieć i o nic nie pytać. Tego musieliśmy się nauczyć. Przypominam sobie, że były powiązania z Żelbetem, że to był III odcinek, że wchodził w grę obszar Piasków Wielkich, Kosocic, fabryka kabli. Przypominam sobie, że mąż opowiadał o swoim ryzykanckim kolportowaniu broni, n.p. przez całe miasto, wozem, pod słomą i t.p. Pamiętam, że często odbywały się u nas sfinżowane zebrania towarzyskie. Wyglądało to w ten sposób, że przygotowywałam skromne przyjęcie, rozkładało się nuty na pianinie, przychodziły moje młodsze siostry i szereg osób. Niestety nie znałam wielu nazwisk, a może już nie pamiętam, przychodził inż. Szybowski, Mnich, Kamiński, Miś i jacyś młodzi ludzie. My siedzieliśmy w małym pokoju, przygotowane w każdej chwili wziąć udział w zebraniu. A tam odbywało się szkolenie, materiały do tego, jak schematy granatów i innej broni przechowywałam w skrytce pod skrzynką z węglem w kuchni. Niemcy jej nie odkryli. Równocześnie młody chłopak Janek Ordrzywolski (kt. zabrałam ze wsi, bo chciał się ukryć przed Baudienstem) stał na oku, mając polecenie w razie czegoś nas ostrzec. Kilka razy w czasie takich zebrań wyprobowano na betonie naszego podwórka, wyrabiane <sup>zaku. akum. 03.4.42</sup> butelki zapalające.

Gdzieś wiosną 1943 r. przywiózł mąż /nie pamiętam pod słomą, czy sianem autem ciężarowym/ większą partię granatów, pakowanych w skrzynki. Część została ukryta w domu sąsiadki Zofii Gwizdowskiej, pracownicy Kabelwerke, kt. była też w organizacji. Resztę mąż ukrył w sobie tylko wiadomej skrytce na strychu, potem strych zawalił sianem. Broń krótka - 3 rewolwery ukryta była - jeden w poszyciu ścianki klatki z królikami, dwa w okrągłej metalowej puszcze, zalane to wotem, leżącej na podwórku, do której sypałam kurom ziarno. Tego Gestapo nie odnalazło, dopiero w dłuższy czas po naszym aresztowaniu /w domu był kocioł/ udało się F. Kamińskiemu tę broń zabrać. Nie znaleziono również prasy, kt. przecho-

\* tego materiału do końca niemy nie odkryli.

117  
2

wywałam w wiadomej skrytce w kuchni, oraz w wałku do ciasta i w taborecie. Co się z tym stało - nie wiem, bo z naszego domu nic nie zostało, czego nie rozkradli Niemcy, zabrali ludzie. Jeden z rewolwerów otrzymał mąż od P. Kamińskiego, bo miał brać udział w akcji mającej na celu zabicie znanego w Krakowie Herziga, w dniu 8 maja 1943. Miał mąż przygotowane specjalne ubranie, które miało być potem zniszczone, pół kg. mielonego pieprzu dla zatarcia śladów gdyby szukali z psami. To miało być 8 maja, na imieninach u kogoś w Piaskach Wielkich, gdy tymczasem 6 maja nas aresztowano. A oto jak do tego doszło.

Gdzieś w drugiej połowie kwietnia 1943 r. zjawili się u mnie, pod nieobecność męża, znani mi, chyba to był Miś/pseudo/ i ktoś drugi (nie pamiętam) zapytali, czy ja jestem Pazura/ moje pseudo/ i oświadczyli mi, że mają polecenie zabrać granaty, bo mają wiadomości, że na Woli będzie obława, że muszą je zabrać natychmiast, przed godz. policyjną. A było już popołudniu. Długo opierałam się, tłumacząc, że nie jestem upoważniona, że bez męża nie mogę tego zrobić, byłam zdziwiona, że o tym wiedzą. Ale gdy po długich targach powiedzieli mi, że cała odpowiedzialność spadnie na mnie, że czas nagli, poszłam do Zosi Gwiżdowskiej, miałam jeszcze nadzieję, że ona nie zechce tego w dzień wynosić, nieopodal mieszkał zajadły Volksdeutsch, Leng. Ona jednak natychmiast się zgodziła i razem z swoją siostrą Karoliną przynosiły partiami skrzynki to w dużym baniaku, to w plecaku. /Obie zginęły w Oświęcimiu./ Prosiłam, aby nie wprowadzono do nas innych ludzi, ale na wszystko już było zapóźno! A na Woli nie było żadnej obławy, alarm był fałszywy. Przychodzili więc parami panie i panowie z - siostrami!! Posłałam Jaśka po papier i mocny sznurek - przecież te "jajka", jak je nazywaliśmy, trzeba było nieść z wielką ostrożnością. Pakowałam więc, a oni zabierali. Niestety tej partii, kt. była na strychu nie zabrali, bo już nie było czasu, a ja w dodatku nie znałam skrytki. Tuż przed godz. policyjną przyjechał mąż, zirytował się<sup>b</sup> na mnie i pewnie słusznie, że wydałam granaty, że tyle ludzi tu było. Od tej pory nie opuszczał nas niewytłumaczony lęk. Nie wiem, co w tym czasie robił mąż, ja dalej, ale już bardzo ostrożnie rozdzielałam prasę, kolportowałam, oraz pomagałam przy organizowaniu i rozprowadzeniu/wydawaniu/ Lewych Kennkart.

Tak nadszedł dzień 5 maja. Mąż wrócił wcześniej, bardzo zdenerwowany, powiedział mi, że na naszym odcinku jest wyspa, że był szpicel-wtyczka i nastąpiły aresztowania na cmentarzu Rakowickim, wymienił nazwisko Jodłowski, pseudo "Zimny". Natychmiast pojechał do Prokocimia, aby tam ostrzec kogo trzeba, wrócił tuż przed godz. policyjną, struty, nic nie mógł jeść. Zapomniałam napisać, że niedługo po tym nieszczęsnym wydaniu granatów, przeniosłam łóżko męża i rzeczy do pokoju po drugiej stronie domu, na drzwiach powiesiłam jego wizytówkę z nazwiskiem. Zapadł wieczór 5 maja. Ułożyłam dzieci do snu, ale my nie mogliśmy usnąć. Zresztą pies całą noc ujadał i ogromny niepokój - zaglądałam do męża też nie spał. Trudno opisać tę noc. Zasnęłam już nad ranem. Nie wiedzieliśmy, że już wieczorem dom był obstawiony. Obudziły mnie strzały. Jak

się potem dowiedziałam strzelali wtedy do męża i zabili psa. Wcześniej umówiliśmy się, że mąż jest moim lokatorem, że ma swoje klucze, że bywa u niego wiele osób i t.d. z uwagi na dzieci, chciał wziąć całą winę na siebie. Wcześniej też przygotował sobie doskonałą kryjówkę na podwórku, pod betonem i początkowo sądziłam, że udeło mu się tam dobiec. Tymczasem gdy chciał wypaść drzwiami na podwórko, poszła seria z automatu w drzwi, cudem uchylił się i ukrył na strychu. Ale wtedy nie wiedziałam o tym. Więc gdy mi przystawili rewolwer do pleców i kazali się oprowadzać po całym domu, od piwnic, po strych szłam śmiało i wyzywająco i nawet na strychu powiedziałam niby bez troski, że tu przecież też nikogo niema, że owszem wieczór był lokator, ale czy wyszedł i kiedy - nie wiem. Oni jednak wiedzieli, bo go widzieli. Wtedy Krüger - jak się później zorientowałam, wziął za ręce dwie starsze córki i powiedział mi, że jak nie powiem gdzie jest ten lokator, to je tu w pokoju zaraz powiesi. Na to nie wydusiłam nic innego - prócz słowa - to szukajcie. A tymczasem pokój się zapełnił, leżała już twarzą do ziemi matka męża, nasza pomoc domowa Marysia Rydz, Janek, Zosia Gwizdowska z siostrą <sup>i młodszą zydówką w. w. w. u ciebie</sup> i synem i nawet żebraczka, które przygodnie zapukała do bramy. Dzieci skulone w kącie płakały, najmłodszą /1 rok/ pozwolili mi nakarmić. Przy tej okazji udeło mi się zniszczyć fotografie i lewe Kennkarty, po które mieli się zgłosić ludzie. Miałam je schowane w dziecięcym wózekczku, poprosiłam, czy mogę wyjść do ubikacji, oczywiście pod eskortą, ale udeło się zniszczyć i nikt z tych ludzi nie wpadł. A w domu trwał rabunek rewizja. W pokoju męża zrywali parkiety, a przy okazji zabierali, co im się podobało, zegar z kukułką, obrazy, srebro stołowe. Było mi to zupełnie obojętne, bo wiedziałam, że czeka mnie koniec. Potem sprowadzili z obozu w Płaszowie żydów i wywaliwszy <sup>a</sup> donówki na strychu, zwałali siano. W pewnej chwili posłyszałam strzały i wrzaski - Halt! Halt! Już wiedziałam, że znaleźli męża, byłam pewna, że go zabili. Potem wyprowadzili po dwie osoby i wywozili małym autem, słyszałam i to auto i strzały, w pokoju okno było zawałone sianem. Nadchodził wieczór. Zostałam sama z dziećmi, kiedy mi powiedzieli, żeby się zbierać. Zapytałam co będzie z dziećmi - powiedzieli, że się nimi zaopiekują! Wtedy zaryzykowałam i powiedziałam, że mam tu Rodziców, czy może mogłabym je im oddać. Gdy się dowiedzieli, że to przy ul. Karmelickiej, kazali mi ubrać dzieci. No cóż - nie było już w co je ubierać, nałożyłam im dużo bielizny, sama wyszłam w nocnej koszuli i szlafroku, narzuciłam zimowy płaszcz, bo już nic nie było. Wsadzili nas do szerego auta i na Karmelickiej zatrzymali się pod domem Rodziców 23na. Po chwili zszedł Ojciec, zabrał odemnie dzieci i auto czempredziej ruszyło/bo pod apteką Redera zrobiło się już zbiegowisko, dzieci rozpaczliwie płakały/ na ul. Pomorską. Tam chyba do północy stałam twarzą do ściany, potem wzięto mnie na pierwsze przesłuchanie, pytali skąd te granaty, gdzie mąż-lokator, trochę upobili i zawieźli na Monte, do t.zw. Zuwachsceli. Rano w kąpielni spotkałam matkę męża, Marysię i obie sąsiadki, ale nie udało mi się wtedy z nimi porozumieć. Dostałam się razem z nimi na celę 15, u Helclów, matka i Marysia były na 12e.

Jakoś trzeciego dnia woła mnie do okna Zosia Gwizdowska, że idzie mój lokator. Mieliśmy przy domu kilkanaście uli i kazali mężowi je osadzić w ogrodzie na Helclów. Spojrzałam i nie poznałam męża. Tylko ubranie było jego, siedł kulejąc, twarz sina, opuchnięta, jednego oka jakby nie było. Wiedziałam, że go już przesłuchiwali. Przyszła i kolej na mnie, było tych przesłuchań chyba 9. Przez kąpielową udało mi się podać gryps do matki i Marysi, ustalając z nimi legendę zeznań. Na pierwszym przesłuchaniu stłukli mnie bardzo, gdy opowiadałam jak dobrze wyuczona lekcję swoją „historię” i uparcie i do końca twierdziłam, że nie wiem i nikogo nie znam. Pokazywali mi i fotografie i podawali nazwiska i pseudona, ale grałam taką debilową idiotką, co to nic nie widzi wróć dzieci, kur i gospodarstwa. Okazało się, że oni wiedzieli bardzo wiele, opisywali mi odbiór granatów tak dokładnie, jakby byli przy tym. No cóż - bili. Może najgorszy był moment kiedy kazali się rozebrać - ich cyniczne uwagi - potem tłukli pałkami, uwiązali mnie za ręce na drzwiach - wywiązała się u mnie taka wściekłość że za każdym uderzeniem powtarzałam sobie - nic nie wiem - nic. Nie trzeba mówić, że potem ani siedzieć, ani leżeć - na celi robiły mi okłady z wody i mydła. A zaraz na drugi dzień znów Pomorska. Wtedy przesłuchiwał mnie Krüger i Mader obaj znani na Monte, tym razem był ktoś inny i inna metoda. Prośli siedać /nie bardzo było jak/ częstowali papierosami i bardzo uprzejmie, tak „po ojcowsku” pytali znów o to samo. I ja to samo. Obiecywali mnie zwolnić, że wrócę do dzieci, ale te chwytły były nam już znane. I tak się powtarzało, raz wieźli na Pomorską, raz przesłuchiwali na Monte, raz w środku nocy. Aż przyszło przesłuchanie na Monte, gdzie skonfrontowano mnie z mężem, przyprowadzili go, aby mi przemówił do rozumu, abym wreszcie powiedziała prawdę. Gdy go zobaczyłam, taki skurcz mnie ze gardła złapał, że aby się nie rozpłakać, zaczęłam krzyczeć, bardzo agresywnie że wpędził mnie w takie nieszczęście i teraz chce, że bym kłamała, byłam wulcarna tak, że kazali go wyprowadzić, bo go ta Hexe jeszcze pobije. Potem przyprowadzali różnych znanych mi i nie znanych więźniów, ale żaden z nich mnie nie rozpoznał. Dopiero ostatni - kt. widział mnie raz w życiu i przez 5 minut chyba N.K. i którego bezczelnie uprzedziłam „też tego pierwszy raz widzę” - potwierdził dwukrotnie, że to właśnie ja mu wydałam granaty. No cóż - może mu obiecali zwolnienie - chociaż od jego żony w Oświęcimiu dowiedziałam się, że i on tam jest - może go bardzo męczyli - trudno. Potłukli mnie wtedy i pokopali trochę, że kłamie. Zaraz jakoś potem przyszło ostatnie przesłuchanie, kiedy pokazali mi fotografie dzieci, że wrócę do nich, byle bym powiedziała wszystko - a kiedy znów powtarzałam, że nic nie wiem - odczytali mi z całą pompą w imieniu III Rzeszy wyrok śmierci, który musiałam podpisać. Czy to był jeszcze jeden chwyt - bo mąż opowiadał, że też podpisał - nie wiem. Dość na tym, że podpisałam. A więc jednak. Na przesłuchanie prowadziła mnie klucznica Lucy. Widocznie coś słyszała, bo pojękując „o Herr Je!” zaproponowała mi, bym napisała do dzieci, że ona poda. Pomyślałam, że prowokacja, ale wreszcie wtedy już było wszystko jedno. I napisałam i ona podała. Mam ten gryps. Na drugi dzień przeniesiono mnie do einzelniaka

na męskim oddziale. Tam czekałam 3 dni i 3 niezapomniane noce. Podchodzili pod drzwi nieznanymi mi więźniowie z arbeitszelle i informowali, że „Pszczółka” żyje, żeby się trzymać, raz podali mi kilka papierosów i zapalniczki przy misce z osłodzoną przez nich kawą, „Pszczółką” nazywali tam męża od czasu gdy te ule osadzała. Często udawało mi się za pośrednictwem pralni, gdzie pracowałam z moją siostrą Zosia Machnik podać na ręce Jana Cichockiego chleb dla męża. W tym czasie nasza sprawa była znana na Monte. Ale tych 3 nocy nie zapomnę nigdy. Zwykle rzucaли więźniów nad ranem na przysięgę węgle. Słyszałyśmy nieraz te strzały. Więc czekałam. A na trzecią noc nad ranem, kazali mi wyjść na podwórzu stały zakodowane więźniami auta i nas 5 kobiet dołączono. Nikt nie wiedział nic, zresztą mówić nie było wolno. Panowała październikowa mgła. Pojechała wtedy ze mną Hanka Heydel, Hania Biedroń i reszta imion nie pamiętam. No cóż - poza Krakowem też zabijali. Ale powoli, orientując się po mijanych miejscowościach zrozumiałam, że jedziemy do wymarzonego Oświęcimia. Wymarzonego - bo tam nie będzie przesłuchania. I tak dojechałam do pięknej bramy głoszącej wszem wobec, że -Arbeit - macht Frei -. Początkowo po kwarantannie pracowałam w Aussenkommando, przy kopeniu rowów, potem dostałam się do kartoflarni (Schälkküche). 18 stycznia 1945 wyszłam w transport do Wodzisławia, po tem więziono nas 9 dni do Ravensbruck, skąd po miesiącu wywieziono nas do Neustadt-Glève pod Hamburgiem. Męża jakoś w miesiąc później <sup>do mnie</sup> wywieziono do Oświęcimia, po drodze udało mu się wyrzucić kartkę, którą dobrzy ludzie doręczyli rodzicom. Potem był do końca w Buchenwaldzie. Matkę i Marysię zwolniono po 2 miesiącach. Janek zginął w Buchenwaldzie. W Neustadt pracowałam w t.zw. Boxenbau - było to komando do karczowania w lesie boksów na samoloty, które tam potem wtaczano i maskowano. Tam 2 maja oswobodzili nas alianci i Rosjanie. Wrzecz z 6-oma towarzyszkami wyjechałyśmy z miasta 4-go, kołmi aż do Odry, pod Szczecin, rosyjscy żołnierze przewieźli nas przez pontonowy most na drugi brzeg. Stąd pieszo i od Starogardu pociągami wróciłam do dzie ci 15 maja. To i koniec epopei. Nie zdzielałam nic wiele, byłam zaledwie szarym pionkiem, ale chciałabym w imieniu niezżyjącego już męża i dla Jego pamięci przekazać w skrócie jak było i to najważniejsze, że na naszym aresztowaniu skończyła się wyspa i już nikt potem z tej grupy nie woadł. A dowiedziałam się po powrocie, że wielu i długo nie nocowało w domu, bojąc się, że wyspiemy.

Janina Czerwiec-Dzierżymirska ps. „Paxwiaz”  
 Kraków Urzędnicza 35/3 tel 319 61.

Kraków 30.X.1972.

L.dz. 2852/WSK

*Odbitka ksero: - za zgodnością  
 Krystyna Wojtowicz  
 Kraków, 14.08.2001r.*



I 116

CZERWIEC - DZIRŻYMIRSKA Janina, ppor. - *K473 brak MS*  
z d. Dęborska, ps. "Pazura"

*rodzina*  
Urodziła się 10 sierpnia 1908 roku w Nisku n/Sanem. Córka Wojciecha - urzędnika skarbowego i Marii z d. Czernecka - nauczycielki. Ukończyła Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Warszawie. Pracę zawodową jako nauczycielka rozpoczęła w 1928r. w Publicznej Szkole Powszechnej w Makowie Podhalańskim, potem kolejno pracowała w Rabce, Skomielna Czarnej, Grzechyni, Zawoji, Harbułowicach i Brodłach. Była aktywną działaczką społeczną. Należała do PWK. W 1928r., w ramach Obozów Letnich w Kościerzynie ukończyła kurs instruktorski i uzyskała stopień podinstruktorki PWK kat. "A". Udzielała się też w Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej i w jej ramach została przeszkolona w Obronie Przeciwgazowej (1933r.) i ukończyła kurs dla Komendantów i Zastępców Komendantów Obrony Przeciwlotniczej Domów Mieszkalnych (1938r.). Ukończyła także kurs Instruktorów Modelarstwa Lotniczego (1933r.).

W 1935r. wyszła za mąż za Juliusza Czerwiec - Dzierżymirskiego (1905 - 1959). Miała 4-ro dzieci: Barbara (1936), Teresa (1937), Małgorzata (1941), Marek (1949).

Od 1937r. do III.1942r. była kierowniczką Szkoły Powszechnej w Brodłach pow. Chrzanów.

Do konspiracji przystąpiła 2.I.1940r. i przyjęła pseudonim "Pazura". Pełniła funkcję głównego łącznika Komendy Obszaru Krakowskiego ZWZ, była też magazynierem i konserwatorem broni w Grupie b. wojewody Kwaśniewskiego. Od maja 1942r. zajmowała się rozdziałem i kolportażem tajnej prasy. Od 20.XII.1942 do 6.V.1943r. należała do III Odcinka Obwodu Kraków - Miasto - 6 DP AK "Odwet". *faktyczna?*

*nie*  
Mąż jej, kpt. Juliusz Czerwiec - Dzierżymirski, ps. "Rokita" pełnił funkcję oficera broni przy dowództwie 6 DP AK. Do jego obowiązków należał odbiór broni i materiałów wybuchowych z konspiracyjnych Zakładów Produkcyjnych (Kraków - Myślenice), ich transport, magazynowanie, konserwacja oraz podział na Jednostki i Grupy Bojowe. Magazyn znajdował się m.in. w ich domu w Krakowie na Woli Duchackiej.

"Pazura" pełniła funkcję magazyniera i konserwatora broni.

W dniu 6 maja 1943r. Niemcy otoczyli dom i aresztowali całą rodzinę łącznie z 75 - letnią matką Juliusza, dziećmi i służbą. (Dzieci jeszcze tego samego dnia oddano dziadkom).

Zostali osadzeni w więzieniu na Montelupich. Śledztwo trwało kilka miesięcy i mimo zastosowania wobec obojga małżonków wyjątkowo brutalnych metod i tortur nikogo nie wydali. W tej sprawie poza "Pazurą" i "Rokitą" nikt nie został aresztowany. 17.IX.1943r. została wywieziona do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie otrzymała numer więźnia 62697.

W styczniu 1945 r. brała udział w "marszu śmierci" do obozu w Ravensbrück (nr. więzienny 102017) i na koniec do obozu Neustadt - Gleve pod Hamburgiem. Z powodu długotrwałego śledztwa i katorżniczej pracy w obozie "Pazura" ciężko chorowała, przeżyła tylko dzięki pomocy i ukrywaniu przez współwięźniarki. Mąż jej "Rokita" po śledztwie został wywieziony najpierw do Oświęcimia, potem do obozu w Buchenwaldzie. Do kraju powrócił w 1946 roku.

Po wyzwoleniu powróciła do Krakowa 15 maja 1945r. Od 1.XII.45r. podjęła przerwana przez wojnę pracę w Szkole Powszechnej w Brodłach. Stan zdrowia zmuszał ją jednak do ciągłego przebywania na zwolnieniach lekarskich, z tego powodu od stycznia 1948r. została przeniesiona w stan spoczynku i więcej zawodowo nie pracowała. Zmarła w Krakowie w 1975 roku.

Odnaczona: Krzyżem Virtuti Militari V kl., Krzyżem Walecznych po raz 1-szy, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Krzyżem Armii Krajowej.

Opracowała:

Krystyna Wojtowicz  
Kraków, 2001.

*Krystyna Wojtowicz*

*akceptuję*  
*Dziękuję*

L.dz. 2852/WSK

Biogram oprac. przez E2 i Dk. do 1 tomu  
"Stawmike UM Zabieł" z uwagami recenzenta B. Ahrenowskiego

**DZIERŻYMIRSKA, także CZERWIEC – DZIERŻYMIRSKA z d. DĘBORSKA Janina**  
(1908-1975)

I/1-8

Janina Dęborska-Dzierżymirska urodziła się 10 sierpnia 1908 r. w Nisku n/Sanem, jako córka urzędnika skarbowego Wojciecha Dęborskiego i nauczycielki Marii z d. Czarnecka. Rodzeństwo: Tadeusz, Zofia i Krystyna. Do szkoły powszechnej chodziła w Makowie Podhalańskim, a od 1922 r. do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Krakowie, gdzie należała do Hufca PWK i zdała egzamin dojrzałości w 1927 r. Od 1928 r. pracowała jako nauczycielka w Publicznej Szkole Powszechnej w Makowie Podhalańskim, a potem kolejno w Rabce, Skomielnej/Czarnej, Grzechynii i Zawoji. W roku 1932/33 uczestniczyła w Wyższym Kursie Nauczycielskim w Warszawie. Od 1934 r. pracowała jako kierowniczka Publicznej Szkoły Powszechnej w Harbułowicach, a potem w Brodłach w latach 1937-1942. Obok pracy nauczycielskiej była zaangażowana w działalność społeczną w ramach PWK. W 1928 r. ukończyła kurs podinstruktorski PWK w Garczynie k/Kościerzyny, później także kursy organizowane przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwwgazowej: przeszkolenie w zakresie Obrony Przeciwwgazowej (1933), kurs Instruktorów Modelarstwa Lotniczego (1933) i kurs dla Komendantów i Zastępców Komendantów Obrony Przeciwlotniczej Domów Mieszkalnych (1938). W 1935 r. wyszła za mąż za Juliusza Czerwca.

W dniu 2 stycznia 1940 r. została żołnierzem konspiracji pod pseudonimem „Pazura”.

Działała wraz z mężem w Grupie płk. Kwaśniewskiego, wkrótce włączonej do ZWZ, była konserwatorem broni i odpowiadała za transport zbieranej broni. Później była główną łączniczką komendy Obwodu Chrzanów, z Okręgu Śląsk, włączonego wówczas do Obszaru Krakowskiego ZWZ. Nadal pracowała w szkole, lecz ciągle nękały ją rewizje i wizyty Gestapo w poszukiwaniu jej męża, który jako bezrobotny był zobowiązany do cotygodniowego meldowania się w Krzeszowicach. (Mąż ukrywał się w Krakowie.) Mając już trójkę dzieci i pracując zawodowo trudno jej było samej podołać obowiązkom. Wiosną 1942r. przeniosła się z Brodł do Krakowa i zamieszkała na Woli Duchackiej przy ul. Szwoleżerów 6. W oparciu o sfingowane papiery została uznana za „wdowę”, jej mąż zameldował się u niej jako lokator pod nazwiskiem Dzierżymirski (po wojnie przyjęli nazwisko Czerwiec-Dzierżymirscy). Stopniowo została wciągnięta w krakowską działalność męża. Początkowo zajmowała się kolportażem, ~~rozdziałem prasy konspiracyjnej~~, a także sprawami „lewych” kennkart. Podjęła też pracę w zorganizowanym tajnym nauczaniu, zabezpieczała spotkania

konspiracyjne odbywające się w ich domu. Począwszy od 15 maja 1942 r. była łączniczką męża, pełniącego jako „Rokita” funkcję oficera broni III Odcinka Obwodu ZWZ-AK Kraków-Miasto. Od 20 grudnia 1942 r. pełniła funkcję magazyniera broni w tym dowództwie. Magazyn znajdował się w ich domu. Tam też odbywały się narady i szkolenia. Materiały szkoleniowe, schematy granatów i broni, przechowywała w kuchni w skrytce pod węglem. Kilka razy w czasie takich zebrań wypróbowano na betonie podwórka działanie butelek zapalających wyrabianych w zakładzie chemicznym. Wiosną 1943 r. „Rokita” przywiózł większą partię granatów i kilka sztuk broni. Część zmagazynował w ich domu, w miejscu jej nieznanym, a część w sąsiedztwie w domu u Zofii Gwizdowskiej. W połowie kwietnia, pod nieobecność męża, przyszedli dwaj znani jej mężczyźni, i oświadczyli, że mają polecenie natychmiast zabrać granaty, bo są wiadomości, że będzie oblawa. Kiedy opierała się tłumacząc, że bez polecenia „Rokity” nie może tego zrobić, oznajmili, że cała odpowiedzialność spadnie na nią. Po naradzie z Zofią Gwizdowską wydały część granatów znajdujących się w domu Z.G., natomiast granaty ukryte przez „Rokitę” w ich domu nie zostały wydane. 5 maja „Rokita” przyniósł wiadomość, że na ich odcinku na skutek zdrady jest wsypa. Nocą Gestapo otoczyło dom. Nad ranem rozpoczęły rewizję połączoną z rabunkiem i zrywaniem parkietów. Z obozu w Płaszowie sprowadzili Żydów, którzy zrywali dachówki i usuwali ze strychu siano maskujące skrytki. Znaleźli tam ukrytego „Rokitę”. W międzyczasie udało się Janinie zniszczyć fałszywe kenkarty i fotografie, po które mieli się zgłosić ludzie z konspiracji. Gestapowcy aresztowali całą rodzinę łącznie z 75-letnią Marią Czerwiec - matką Juliusza i pomocą domową, a także Zofię Gwizdowską i jej siostrę Karolinę (obie zginęły w Oświęcimiu), wywożąc ich po dwie osoby. Kiedy pod wieczór kazano jej ubrać dzieci (troje nieletnich w wieku 1-5 lat), uzyskała zgodę na zawieszenie ich do swoich rodziców. „Pazura” została osadzona w więzieniu na ul. Montelupich, potem w Domu Helclów. Śledztwo trwało kilka miesięcy. Była 9-cio krotnie przesłuchiwana, najczęściej na ul. Pomorskiej, przez wyjątkowo okrutnych oprawców Krugera i Madera: bita i maltretowana psychicznie, konfrontowana z mężem i licznymi znanymi i nieznanymi osobami, wszystkiemu zaprzeczała i do znajomości się nie przyznawała. Jak pisze we wspomnieniu, z powodu cynizmu i okrucieństwa przesłuchań *„wywiązała się u mnie taka wściekłość, że za każdym uderzeniem powtarzałam sobie – nic nie wiem – nic”*, a w konfrontacji z mężem *„aby się nie rozplakać, zaczęłam krzyczeć, bardzo agresywnie, że wpędził mnie w takie nieszczęście i teraz chce żebym kłamała, byłam wulgarna tak, że kazali go wyprowadzić, bo go ta „Hexe” jeszcze zabije”*. W końcu odczytano jej wyrok śmierci.

5 maja  
w domu

15  
Madera?

który musiała podpisać. Taki sam wyrok otrzymał jej mąż i też podpisał. Nikogo nie wydali i w tej sprawie nikt więcej nie został aresztowany. Niemcy nigdy nie odkryli, że są małżeństwem. Wyroku jednak nie wykonano. W dniu 17 września 1943 r. Janina została wywieziona do Oświęcimia, otrzymała nr 62697. Po kwarantannie dostała przydział do Aussenkomando, do kopania rowów. Z powodu długotrwałego śledztwa i katorżniczej pracy w obozie ciężko chorowała, przeżyła tylko dzięki pomocy i ukrywaniu jej przez współwięźniarki. 18 stycznia 1945 r. wyruszyła w „marszu śmierci” do obozu w Ravensbrück (nr 102017), po miesiącu do Neustadt-Gleve pod Hamburgiem. Obóz został wyzwolony 2 maja 1945 r., po dwóch tygodniach była już w Krakowie.

Na wniosek d-cy 6 DP AK pułk. Wojciecha Waydy, ps. „Odwet” z 11 listopada 1944 r. Janina Dzierżymirska została odznaczona Krzyżem Srebrnym WIRTUTI MILITARI (Krzyża 13851) z uzasadnieniem „za spełnienie powierzonego zadania z tężyzną ducha i całkowitym poświęceniem siebie i swej rodziny”. Nadanie zostało zweryfikowane Zarządzeniem Prezydenta RP z dnia 6 X 1980 r. przedtem zweryfikowane przez Kapitułę Londyńską. J. Dzierżymirska została również odznaczona Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz później Krzyżem Armii Krajowej (1985), Odznaką Grunwaldzką (1946) i Medalem Zwycięstwa i Wolności (1947).

1 grudnia 1945 r. podjęła ponownie pracę w Szkole Powszechnej w Brodłach. Stan zdrowia zmuszał ją jednak do ciągłego przebywania na zwolnieniach lekarskich i z tego powodu od 1 stycznia 1948 r. została przeniesiona w stan spoczynku. W latach 1947–1949 pełniła funkcję sekretarza Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej w ZBoWiD-ie. W 1949 r. urodziła syna Marka i odtąd cały czas poświęciła rodzinie. Zmarła w Krakowie w 1975 r.

Mąż Janiny kpt. Juliusz Czerwiec-Dzierżymirski (1905-1959), ps. „Rokita”, więzień Oświęcimia-Buchenwaldu, kawaler VM. Po wojnie pracował jako taksówkarz, potem był redaktorem „Słowa Ludu”, następnie pracownikiem Spółdzielni Inwalidów. Zmarł w Krakowie 1959 r.

Dzieci: Barbara (1936 – 1982) zam. Konopacka, biolog po UJ; Teresa (1937) zam. Zgała, lekarz- ftyzjatra po UJ; Małgorzata (1941) zam. Bieniasz, prawnik po UJ, pracownik naukowy na UŚ; Marek (1949), chemik po PK, nauczyciel chemii i matematyki.

---

APAK, T: 2898/WSK (obszerne relacje własne J.Cz.-D., oświadczenia świadków, legitymacje); Biograficzna Baza Komputerowa Oddziału Historycznego m. Krakowa. k. pers.

Dzierżymirska Janina; Dz. Pers. MSWojsk. Nr 13 z 29.XII.1980 r.; IPN Oddział Kraków, akta J. Dzierżymirskiej;

*Odnaczeni Orderem VM kl. V w l. 1939-1945*. Informator ŚZZAK Okręgu Kraków, 1995/1-4, s. 18; Polak B., *Virtuti Militari 1919-1997*, Koszalin 1999, s. 420, 424; Siermontowski K., „Ubezpieczalnia”... *co Wy na to?!*, Informator ŚZZAK Okręgu Kraków 1995/7-12, s. 22-25; tenże, *W szponach Gestapo*, Księgarz 1979/1, s. 25; Wesołowski, *Order VM...*, s. 549, 742.



Biogram gniec przez Ezi D. l.w. do I tomu „Słownik kobiet”  
I/1-12

**DZIERŻYMIRSKA, także CZERWIEC – DZIERŻYMIRSKA z d. DĘBORSKA Janina  
(1908-1975)**

Janina Dęborska-Dzierżymirska urodziła się 10 sierpnia 1908 r. w Nisku n/Sanem, jako córka urzędnika skarbowego Wojciecha Dęborskiego i nauczycielki Marii z d. Czarnecka. Rodzeństwo: Tadeusz, Zofia i Krystyna. Do szkoły powszechnej chodziła w Makowie Podhalańskim, a od 1922 r. do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Krakowie, gdzie należała do Hufca PWK i zdała egzamin dojrzałości w 1927 r. Od 1928 r. pracowała jako nauczycielka w Publicznej Szkole Powszechnej w Makowie Podhalańskim, a potem kolejno w Rabce, Skomielnej Czarnej, Grzechynii i Zawoji. W roku 1932/33 uczestniczyła w Wyższym Kursie Nauczycielskim w Warszawie. Od 1934 r. pracowała jako kierowniczka Publicznej Szkoły Powszechnej w Harbułowicach, a potem w Brodłach w latach 1937–1942. Obok pracy nauczycielskiej była zaangażowana w działalność społeczną w ramach PWK. W 1928 r. ukończyła kurs podinstruktorski PWK w Garczynie k/Kościerzyny, później także kursy organizowane przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej: przeszkolenie w zakresie Obrony Przeciwgazowej (1933), kurs Instruktorów Modelarstwa Lotniczego (1933) i kurs dla Komendantów i Zastępców Komendantów Obrony Przeciwlotniczej Domów Mieszkalnych (1938). W 1935 r. wyszła za mąż za Juliusza Czerwca.

2 stycznia 1940 r. została żołnierzem konspiracji pod pseudonimem „Pazura”. Działała wraz z mężem w Grupie płk. Kwaśniewskiego, wkrótce włączonej do ZWZ, była konserwatorem broni i odpowiadała za transport zbieranej broni. Później była główną łączniczką komendy Obwodu Chrzanów z Okręgu Śląsk włączonego wówczas do Obszaru Krakowskiego ZWZ. Nadal pracowała w szkole, lecz ciągle nękały ją rewizje i wizyty Gestapo w poszukiwaniu jej męża, który jako bezrobotny był zobowiązany do cotygodniowego meldowania się w Krzeszowicach. Ukrywał się w Krakowie. Mając już trójkę dzieci i pracując zawodowo trudno jej było samej podołać obowiązkom. Wiosną 1942r. przeniosła się z Brodł do Krakowa i zamieszkała na Woli Duchackiej przy ul. Szwoleżerów 6. W oparciu o sfingowane papiery została uznana za „wdowę”, jej mąż zameldował się u niej jako lokator pod nazwiskiem Dzierżymirski (po wojnie przyjęli nazwisko Czerwiec-Dzierżymirscy). Stopniowo została wciągnięta w krakowską działalność męża. Początkowo zajmowała się kolportażem, rozdziałem prasy konspiracyjnej, a także sprawami „lewych” kennkart. Podjęła też pracę w zorganizowanym tajnym nauczaniu, zabezpieczała spotkania

konspiracyjne odbywające się w ich domu. Począwszy od 15 maja 1942 r. była łączniczką męża, pełniącego jako „Rokita” funkcję oficera broni III Odcinka Obwodu ZWZ-AK Kraków-Miasto. Od 20 grudnia 1942 r. pełniła funkcję magazyniera broni w tym dowództwie. Magazyn znajdował się w ich domu. Tam też odbywały się narady i szkolenia. Materiały szkoleniowe, schematy granatów i broni, przechowywała w kuchni w skrytce pod węglem. Kilka razy w czasie takich zebrań wypróbowano na betonie podwórka działanie butelek zapalających wyrabianych w zakładzie chemicznym. Wiosną 1943 r. „Rokita” przywiózł większą partię granatów i kilka sztuk broni. Część zmagazynował w ich domu, w miejscu jej nieznanym, a część w sąsiedztwie w domu u Zofii Gwizdowskiej. W połowie kwietnia, pod nieobecność męża, przyszli dwaj znani jej mężczyźni, i oświadczyli, że mają polecenie natychmiast zabrać granaty, bo są wiadomości, że będzie oblawa. Kiedy opierała się tłumacząc, że bez polecenia „Rokity” nie może tego zrobić, oznajmili, że cała odpowiedzialność spadnie na nią. Po naradzie z Zofią Gwizdowską wydały część granatów znajdujących się w domu Z.G., natomiast granaty ukryte przez „Rokitę” w ich domu nie zostały wydane. 5 maja „Rokita” przyniósł wiadomość, że na ich odcinku na skutek zdrady jest wsypa. Nocą Gestapo otoczyło dom. Nad ranem rozpoczęli rewizję połączoną z rabunkiem i zrywaniem parkietów. Z obozu w Płaszowie sprowadzili Żydów, którzy zrywali dachówki i usuwali ze strychu siano maskujące skrytki. Znaleźli tam ukrytego „Rokitę”. W międzyczasie udało się Janinie zniszczyć fałszywe kennkarty i fotografie, po które mieli się zgłosić ludzie z konspiracji. Gestapowcy aresztowali całą rodzinę łącznie z 75-letnią Marią Czerwiec - matką Juliusza i pomocą domową, a także Zofię Gwizdowską i jej siostrę Karolinę (obie zginęły w Oświęcimiu), wywoząc ich po dwie osoby. Kiedy pod wieczór kazano jej ubrać dzieci (troje nieletnich w wieku 1-5 lat), uzyskała zgodę na zawieszenie ich do swoich rodziców. „Pazura” została osadzona w więzieniu na ul. Montelupich, potem w Domu Helclów. Śledztwo trwało kilka miesięcy. Była 9-cio krotnie przesłuchiwana, najczęściej na ul. Pomorskiej, przez wyjątkowo okrutnych oprawców Krugera i Madera: bita i maltretowana psychicznie, konfrontowana z mężem i licznymi znanymi i nieznanymi osobami, wszystkiemu zaprzeczała i do znajomości się nie przyznawała. Jak pisze we wspomnieniu, z powodu cynizmu i okrucieństwa przesłuchań *„wywiązała się u mnie taka wściekłość, że za każdym uderzeniem powtarzałam sobie – nic nie wiem – nic”*, a w konfrontacji z mężem *„aby się nie rozplakać, zaczęłam krzyczeć, bardzo agresywnie, że wpędził mnie w takie nieszczęście i teraz chce żebym kłamała, byłam wulgarna tak, że kazali go wyprowadzić, bo go ta „Hexe” jeszcze zabije”*. W końcu odczytano jej wyrok śmierci,



który musiała podpisać. Taki sam wyrok otrzymał jej mąż i też podpisał. Nikogo nie wydali i w tej sprawie nikt więcej nie został aresztowany. Niemcy nigdy nie odkryli, że są małżeństwem. Wyroku jednak nie wykonano. W dniu 17 września 1943 r. Janina została wywieziona do Oświęcimia, otrzymała nr 62697. Po kwarantannie dostała przydział do Aussenkomando, do kopania rowów. Z powodu długotrwałego śledztwa i katorżniczej pracy w obozie ciężko chorowała, przeżyła tylko dzięki pomocy i ukrywaniu jej przez współwięźniarki. 18 stycznia 1945 r. wyruszyła w „marszu śmierci” do obozu w Ravensbrück (nr 102017), po miesiącu do Neustadt-Gleve pod Hamburgiem. Obóz został wyzwolony 2 maja 1945 r., po dwóch tygodniach była już w Krakowie.

Na wniosek d-cy 6 DP AK pułk. Wojciecha Waydy, ps. „Odwet” z 11 listopada 1944 r. Janina Dzierżymirska została odznaczona Krzyżem Srebrnym VIRTUTI MILITARI (nr Krzyża 13851) z uzasadnieniem *„za spełnienie powierzonego zadania z tężyzną ducha i całkowitym poświęceniem siebie i swej rodziny”*. Nadanie zostało zweryfikowane Zarządzeniem Prezydenta PRL z dnia 6 X 1980 r., przedtem zweryfikowane przez Kapitułę Londyńską. J. Dzierżymirska została również odznaczona Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz później Krzyżem Armii Krajowej (1985), Odznaką Grunwaldzką (1946) i Medalem Zwycięstwa i Wolności (1947).

1 grudnia 1945 r. podjęła ponownie pracę w Szkole Powszechnej w Brodłach. Stan zdrowia zmuszał ją jednak do ciągłego przebywania na zwolnieniach lekarskich i z tego powodu od 1 stycznia 1948 r. została przeniesiona w stan spoczynku. W latach 1947–1949 pełniła funkcję sekretarza Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej w ZBoWiD-ie. W 1949 r. urodziła syna Marka i odtąd cały czas poświęciła rodzinie. Zmarła w Krakowie w 1975 r.

Mąż Janiny kpt. Juliusz Czerwiec-Dzierżymirski (1905-1959), ps. „Rokita”, więzień Oświęcimia-Buchenwaldu, kawaler VM. Po wojnie pracował jako taksówkarz, potem był redaktorem „Słowa Ludu”, następnie pracownikiem Spółdzielni Inwalidów. Zmarł w Krakowie 1959 r.

Dzieci: Barbara (1936 – 1982) zam. Konopacka, biolog po UJ; Teresa (1937) zam. Zgała, lekarz- ftyzjatra po UJ; Małgorzata (1941) zam. Bieniasz, prawnik po UJ, pracownik naukowy na UŚ; Marek (1949), chemik po PK, nauczyciel chemii i matematyki.

---

APAK, T: 2898/WSK (obszerne relacje własne J.Cz.-D., oświadczenia świadków, legitymacje); Biograficzna Baza Komputerowa Oddziału Historycznego m. Krakowa, k. pers.

Dzierżymirska Janina; Dz. Pers. MSWojsk. Nr 13 z 29.XII.1980 r.; IPN Oddział Kraków, akta J. Dzierżymirskiej;

*Odznaczeni Orderem VM kl. V w l. 1939-1945*, Informator ŚZZAK Okręgu Kraków, 1995/1-4, s. 18; Polak B., *VIRTUTI MILITARI 1919-1997*, Koszalin 1999, s. 420, 424; Siermontowski K., „*Ubezpieczalnia*”... *co Wy na to?!*, Informator ŚZZAK Okręgu Kraków 1995/7-12, s. 22-25; tenże, *W szponach Gestapo*, Księgarz 1979/1, s. 25; Wesółowski, *Order VM...*, s. 549, 742.



# I/2 Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

- zaświadczenie z 20.08.1928 r. o ukończeniu kursu podinstruktorskiego kat. "A" Przynsposobienia Wojskowego Kobiet, kopia, k. 1, s. 1
- karta kwalifikacyjna z 20.08.1928 r. o odbyciu kursu podinstruktorskiego w dniach 4.07.1928-19.08.1928, kopia k. 1, s. 2
- zaświadczenie Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z 23II1933 r. o uczestnictwie w kursie Obrony Przeciwgazowej, kopia, k. 1, s. 3
- odpis z 1III1937 r. o ukończeniu kursu instruktorskiego kat. "A" Przynsposobienia Wojskowego Kobiet, mps (kopia), k. 1, s. 4
- odpis z 1III1937 r. o ukończeniu dn. 14VI1933 r. kursu Instruktorów Modelarstwa Lotniczego, mps (kopia), k. 1, s. 5
- odpis z 1III1937 r. o ukończeniu kursu podinstruktorskiego, mps (kopia), k. 1, s. 6
- odpis z 1V1937 r. o ukończeniu dn. 14VI1933 r. kursu Instruktorów Modelarstwa Lotniczego, mps (kopia), k. 1, s. 7
- odpis z 1V1937 r. o uzyskaniu świadectwa dojrzałości, mps (kopia), k. 1, s. 8
- świadectwo ukończenia kursu dla komendantów i zastępców komendantów Obrony Przeciwlotniczej Domów Mieszkalnych, kopia, k. 1, s. 9
- orzeczenie Powiatowej Komisji Weryfikacyjnej przy Inspektoracie Szkolnym w Chrzanowie z 16I1946, mps (kopia), k. 1, s. 10
- Legitymacja Odznaki Grunwaldzkiej, Warszawa 18XII1946, ksero, k. 1, s. 11
- Dyplom nadania Medalu Zwycięstwa i Wolności, Warszawa 28III1947, ksero, k. 1, s. 12
- oświadczenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego o przeniesieniu w stan spoczynku z dn. 30IV1948 r., mps (ksero), k. 1, s. 13
- oświadczenie świadka - Marii Świdorskiej-Świeratowej z 10V1948 r., mps (ksero), k. 1, s. 14
- oświadczenie świadków; mjr Andrzej Kuczalski, ptk Wojciecha Waydy, kpt Mariana Szybowski z dn. 15V1948, mps (ksero), k. 1, s. 15
- pismo Janiny Dzierzymirskiej do Obwodowego Urzędu Inwalidzkiego w Krakowie z 25V1948 r., k. 4, s. 16-19

- odpis oświadczenia świadka - Kazimierzy Heryj z 11VI 1948 r., mps (ksero), k. 2, s. 20-21
- odpis oświadczenia świadka - Zofii Buktań-Skatkowej z 18VI 1948 r., mps (ksero), k. 1, s. 22
- odpis protokołu z 20XI 1953 r., mps (ksero), k. 1, s. 23
- odpis protokołu z 1XII 1953 r., mps (ksero), k. 2, s. 24-25
- odpis z 12IX 1957 r. o ukończeniu kursu instruktorskiego kat. "A", mps (ksero), k. 1, s. 26
- odpis z 12IX 1957 r. o nadaniu Krzyża Walecznych po raz 1-wszy z dn. 1X 1944, mps (ksero), k. 1, s. 27
- odpis z 12IX 1957 r. o nadaniu Krzyża Wirtuti Militari V-kl. po raz 1-wszy z dn. 11XI 1944, mps (ksero), k. 1, s. 28
- odpis z 12IX 1957 r. o mianowaniu Janiny Dziwizyńskiej podporucznikiem, mps (ksero), k. 1, s. 29
- Legitymacja [nr 32594] Krzyża Armii Krajowej, Londyn 12.03. 1985, mps (ksero), k. 1, s. 30.
- Deklaracja zgłoszenia członka Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację Zarządu Powiatowego w Krakowie *bez podpisu*

I 12-1

# Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego

Grupa Obozów Letnich  
Przystosowania Wojskowego Kobiet  
Kościerzyna

Dnia 20 sierpnia 1928 r.

L. b. 17

## Zaświadczenie

Deborska Janina

ukończyła kurs „*podinstruktor kat. „A”*” przystosowania wojskowego kobiet  
w czasie od dnia 4. lipca 1928 r. do dnia 19. sierpnia 1928 r.

Ukończenie tego kursu uprawnia do *instruowania nauki*  
*szkolenia, musztry, ratownictwa, obrony pre-*  
*ciwogazowej, gier ruchomych i sporto-*  
*wych.* -

Zaświadczenie niniejsze jest tymczasowe i po rocznej pracy w dzie-  
dzinie przystosowania wojskowego kobiet, na podstawie opinii władz prze-  
łożonych zostanie wymienione na świadectwo przyznające stopień.....

*podinstruktorski p. u. w. kat. „A”.* -

Komendantka Grupy Obozów Letnich  
Przystosowania Wojskowego Kobiet.

I 12  
Grupa Obozów Letnich  
Przysposobienia Wojskowego Kobiet  
Kościeryżna

Dnia 20 sierpnia 1928

L. b. ....

### Karta kwalifikacyjna

Nazwisko *Seborsta* Imię *Jawina* ur. dnia *10/III*  
roku *1908* w *Opatowie* powiat .....

Otrzymała kurs w obozie w czasie od 4. VII. 1928 roku, do 19. VIII. 1928 roku.  
Uzyskała następujące oceny w nauce:

#### Wyszkolenie osobiste

Otrzymała próbę na P. O. S. w grupach:

Pływanie *dobrze*  
Gry ruchowe *dobrze*  
Gry sportowe *dobrze*  
Lekka atletyka *dobrze*  
Nauka służby *bardzo dobrze*  
Ratownictwo *bardzo dobrze*  
Obrona przeciwgazowa *dobrze*  
Strzelectwo *bardzo dobrze*  
Łucznicтво *dobrze*

Służba polowa: Terenoznawstwo *bardzo dobrze*

Łączność *dobrze*

Gry polowe *dobrze*

Zachowanie się w czasie kursu *bardzo dobrze*

*dobre*

Prowadzenie gier ruchowych i sportowych *dobre*

Sędziowanie gier sportowych *dobre*

Sędziowanie lekkiej atletyki *dobre*

Nauka służby *dobre*

Ratownictwo *Bardzo dobre*

Obrona przeciwgazowa *dobre*

Strzelectwo i nauka o broni *dobre*

~~Łączność~~ *Musztwa dobre*

Służba polowa: Terenoznawstwo *dobre*

Łączność *dobre*

Gry polowe *dobre*

Metodyka pracy p. w. k. *dobre*

Umiejętność instruowania *dobre*

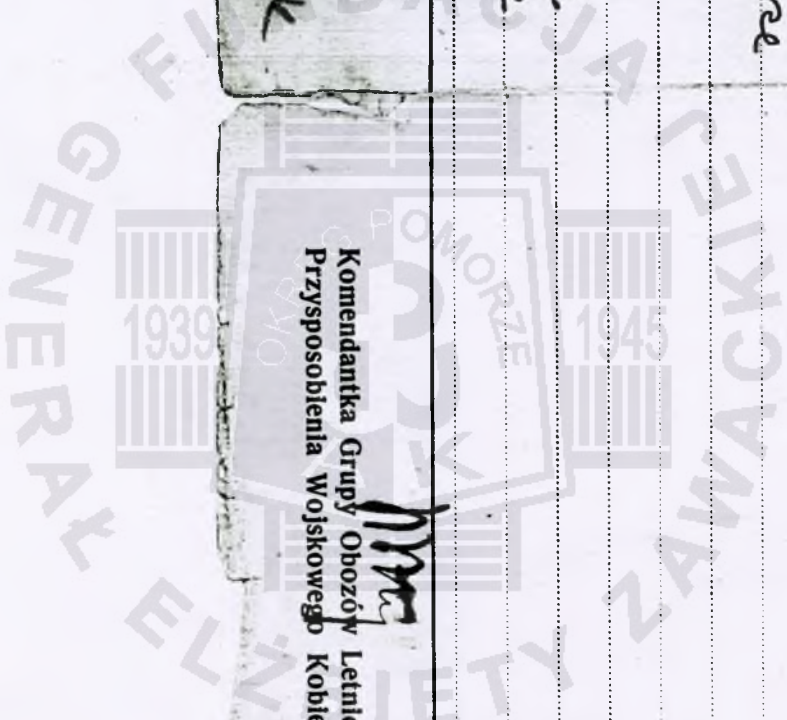
Ocena ogólna *dobre*

W STACJONARZ  
WASZCZERWANA

L.dz. 2852 IWSK

Komendantka Grupy Obozów Letnich  
Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

*[Signature]*



**LIGA OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ**

**GŁÓWNY INSPEKTORAT O.P.L.G.**

Komitet Wojewódzki: **LIGA OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ**

Komitet Powiatowy: .....

Koło: .....



**ZAŚWIADCZENIE**

Nr **7**

Niniejszem zaświadcza się, że P. **Debozka Jarina**

został (a) przeszkolony (a)

**w Obronie Przeciwgazowej**

na **20** godzinym) kursie informacyjnym

*[Signature]*  
Sekretarz



GŁÓWNY INSPEKTOR O.P.L.G.

*[Signature]*  
Przesz Zarząd

w **Cochranowie** dn **23. IV** 19**33** r.

L.dz. 2852/WSK



3 x I 12 4

**O D P I S .**  
-----

**PAŃSTWOWY URZĄD WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO**

**Grupa Obozów Letnich  
Wojskowego Przysposobienia Kobiet  
Kościerzyna.**

L.b. 17.

Dnia 20.sierpnia 1928.r.

**Z A S W I A D C Z E N I E .**  
-----

Dęborska Janina  
ukończyła kurs instruktorski kat." A " przysposobienia  
wojskowego kobiet. Ukończenie tego kursu uprawnia do instruowania na  
uk~~u~~ służby, musztry, ratownictwa, obrony przeciwgazowej, gier ruchowych  
i sportowych.

KOMENDANTKA GRUPY OBOZOW  
Przysposobienia Wojskowego Kobiet

/-/ M. Wittekówna w.r.

Zgodność od-pisu z oryginałem stwierdza się.

SULEKOWICE, dnia 1.marca 1937.r.



WÓLT GMINY  
*Proyca*  
PUŁEK STEFAN

ODPIS .

LIGA OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ

L.605.  
wydaje niniejsze

S W I A D E C T W O

P. Dęborskiej Janinie na dowód ukończenia w dniu 14 czerwca 1933. roku Kursu Instruktorów Modelarstwa Lotniczego i przyznania Ję stopnia i n s t r u k t o r a Modelarstwa Lotniczego .

ZARZAD:

Prezes:  
inż. Leon Berbecki, gen. dyw.  
Sekretarz:  
A. Woytyga, mjr. pil.

KOMISJA EGZAMINACYJNA:

Przewodniczący:  
inż. Wł. Przanowski  
Członkowie:  
/-/ podpis nieczytelny  
/-/ podpis nieczytelny

WARSZAWA, dnia 14. czerwca 1933. r.

/ pieczęć okrągła /

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej  
ZARZĄD GŁÓWNY W WARSZAWIE.

Zgodność odpisu z oryginałem stwierdza się.

SUŁKOWICE, dnia 1. marca 1937. r.



WÓJT GMINY  
*Stefan Pucki*  
PUCKI STEFAN

L. dz. 2852 / WSK



3X

ODPIS.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego

Grupa Obozów Letnich  
Przysposobienia Wojskowego Kobiet  
Kościelna

L.b. 17

Dnia 20 sierpnia 1928.r.

KARTA KWALIFIKACYJNA

Nazwisko: D e b o r s k'a Imię: J a n i n a ur.dnia 10.VIII.  
roku 1908 w Nisku powiat:nizajski, zamieszkała w Makowie podhalań-  
skim odbyły kurs w Obozie i uzyskała następujące oceny w nauce:

WYSZKOLENIE OSOBISTE:

- Przywanie:- dobrze
- Gry ruchome: dobrze
- Gry sportowe: dobrze
- lekka atletyka: dobrze

Nauka służby: \_\_\_\_\_ bardzo dobrze  
 Ratownictwo: \_\_\_\_\_ bardzo dobrze  
 Obrona przeciwgazowa: \_\_\_\_\_ dobrze  
 Strzelectwo: \_\_\_\_\_ bardzo dobrze  
 Służba polowa, \_\_\_\_\_  
 Terenoznawstwo: \_\_\_\_\_ bardzo dobrze  
 łączność: \_\_\_\_\_ dobrze  
 Zachowanie się w czasie \_\_\_\_\_  
 kursu: \_\_\_\_\_ wzorowe

**WYSZKOLENIE INSTRUKTORSKIE**

Prowadzenie gier \_\_\_\_\_ dobrze  
 ruchowych i sportowych: \_\_\_\_\_ dobrze  
 Nauka służby: \_\_\_\_\_ dobrze  
 Ratownictwo: \_\_\_\_\_ bardzo dobrze  
 Obrona przeciwgazowa: \_\_\_\_\_ dobrze  
 Musztra: \_\_\_\_\_ dobrze  
 Metodyka pracy p.w.k.: \_\_\_\_\_ dobrze  
 Umiejętność instruowania: \_\_\_\_\_ dobrze  
 Ocena ogólna: \_\_\_\_\_ dobrze

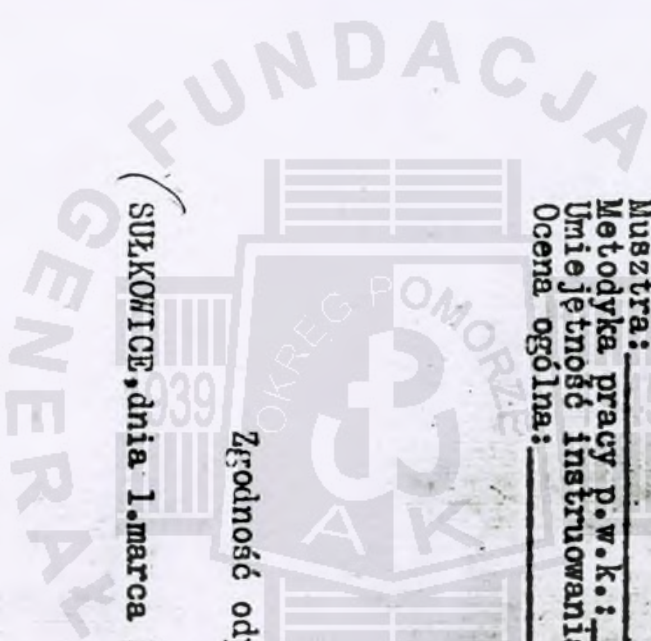
KOMENDANTKA GRUPY OBOZEM  
 Przystosobienia Wojskowego Kobiet  
 /-/ M. Witekówna w.r.

Zgodność odpisu z oryginałem stwierdza się.

(SUKKOWICE, dnia 1. marca 1937. r.)



PUEKA STEFAN



L. dz. 2852/MSK

10.  
I 12-7

O d p i s  
-----

LIGA OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ

L.605.  
wydaje niniejsze

Ś W I A D E C T W O

P. Dęborskiej Janinie na dowód ukończenia w dniu 14 czerwca 1933. roku Kursu Instruktorów Modelarstwa Lotniczego i przyznania Jej stopnia instruktora Modelarstwa Lotniczego.

ZARZĄD:  
Prezes:  
inż. Leon Berbecki, gen.dyw.  
Sekretarz:  
A.Woytyga, mjr.pil.

KOMISJA EGZAMINACYJNA:  
Przewodniczący:  
inż.Wł.Przanowski  
Członkowie:  
/-/ podpis nieczytelny  
/-/ podpis nieczytelny

WARSZAWA, dnia 14. czerwca 1933.r.

/pieczęć okrągła/

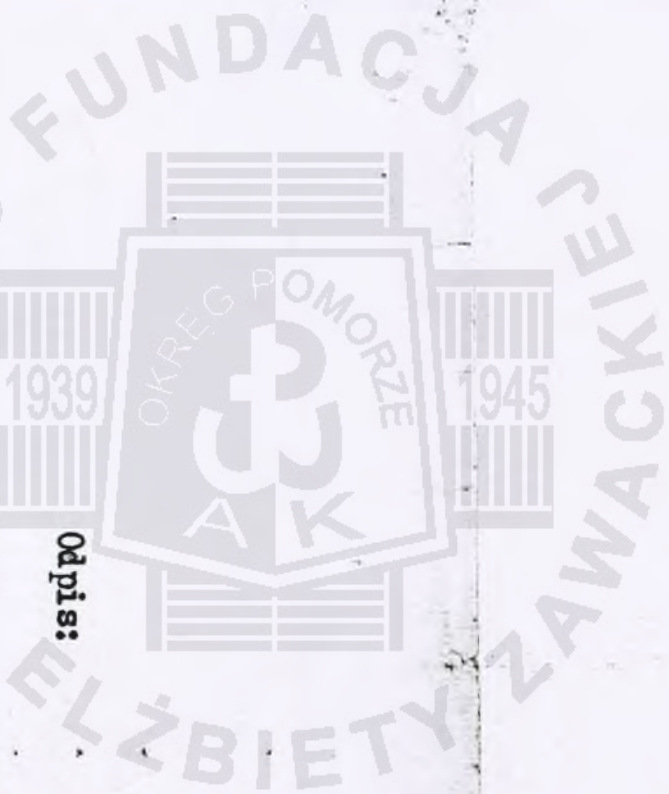
Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej  
ZARZĄD GŁÓWNY w WARSZAWIE.

Za zgodność z oryginałem,  
Wadowice, dnia 1. V 1934.



inspektor szkolny:

L. dz. 2852 / WSK



Odpis:

Państw. Seminarjum nauczycielskie żeńskie im. Królowej Jadwigi  
w Krakowie. Nr. 16/1926/7. Świadectwo dojrzałości. Dęborska Jani-  
na, urodzona dnia 10 sierpnia 1908. w Nisku /powiat niżański  
wojew. lwowskie / religija rzym.kat. pę ukończeniu kl.VII. szkoły  
powszechnej w Łakowie od r. szk. 1922/3. do końca r. szk. 1926/7.  
była uczenicą państwowego Seminarjum Nauczycielskiego żeńskiego  
w Krakowie sprawowała się w ciągu ostatniego roku szkolnego bardzo  
dobrze zdawała egzamin dojrzałości na raz wiadomości i

i otrzymać stopnie następujące: z nauki religji: bardzo dobre,  
z pedagogiki: bardzo dobre, z praktyki pedagogicznej bardzo dobry,  
z języka polskiego: dobry, z języka francuskiego: dostateczny,  
z historii: dobry, z nauki o Polsce współczesnej: dobry, z geograf-  
ji z kosmografią: dobry, z matematyki: dobry, z fizyki, chemji  
i mineralogji: dobry, z biologji: bardzo dobry, z hi jeny: dobry,  
z rysunków: bardzo dobry, z robót ręcznych: bardzo dobry, z muzyki  
i śpiewu: bard o dobry, z ćwiczeń cielesnych: bardzo dobry, z gry  
na skrzypcach: dobry, Na tej podstawie Komisja Egzaminacyjna pos-  
tanowiła wydać Janinie Adeli Deborskiej niniejsze świadectwo dojr-  
załości, uprawniające do pełnienia obowiązków tymczasowej nauczy-  
cielki w szkołach powszechnych. W Krakowie, dnia 14 czerwca 1927.  
Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej: Podpis nieczytelny, Dyrek-  
tor Seminarjum: Tadeusz Dropowski wkr. Podpisy Egzaminatorów  
Stefanja Ohmielaków wkr. 3 podpisy nieczytelne, L.S. /brzmienie  
pieczętki/ Dyrekcja Państw. Seminarjum naucz. żeńsk. im. Król.  
Jadwigi w Krakowie. -----

Za zgodność odpisu z oryginałem!

Za zgodność z oryginałem.  
Wadowice, dnia ..... 1932.

L.dz. 2852/WSK

Inspektor szkoły:





# ŚWIADCTWO



№ 2111/88

Państwo

*Czechosłowacja*

*Praga*

UKO

*Województwo wrocławskie*

*eksperymenty*

*Wrocław*

KURS DLA KOMENDANTÓW I ZASTĘPCY KOMENDANTÓW

L.dz. 2852/MSK



OBRONA PRZECIWOLOTNICZEJ DOMOW MIESZKANCI  
Z WYNIKAMI



GENERALNY ZBIET

L. 190

O r z e c z e n i e

Powiatowa Komisja Weryfikacyjna przy Inspektoracie Szkolnym w Chrzanowie /~~okręgowa Komisja Weryfikacyjna przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w-----~~/na podstawie rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 26 czerwca 1945 r. w sprawie zaliczenia okresu wojennego do wymiaru uposażenia nauczycieli/Dz.U.R.P.Nr 24 poz.140/ zaliczyła Obywatelkę Janinie Dęborskiej Czerwcowej z okresu wojennego:

okres przebywania w więzieniu, ~~zbież~~ lub obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, Ravensbrück, i Neustadt-Glewe w Niemczech od 6 maja 1943 r do 15 maja 1945 w wymiarze podwójnym tj. cztery lat, 20 dni.

okres ukrywania się w ucieczce przed zarządzonej w stosunku do niej represjami okupanta w związku z pracą w zorganizowanym tajnym nauczaniu od 1.3.1942 do 6.5.1943 w wymiarze pojedynczym tj. 1 rok, 1 mies. 5 dni.

Od orzeczenia niniejszego służy odwołanie w ciągu dni 14-tu od doręczenia orzeczenia w drodze służbowej od Okręgowej Komisji Weryfikacyjnej przy Kuratorium Okręgu Szkolnego /Ministerialnej Komisji Weryfikacyjnej przy Ministerstwie Oświaty/.

Chrzanów, dnia <sup>16 stycznia</sup>.....1946 r.

Członkowie:

*[Handwritten signatures of committee members]*



Przewodniczący:

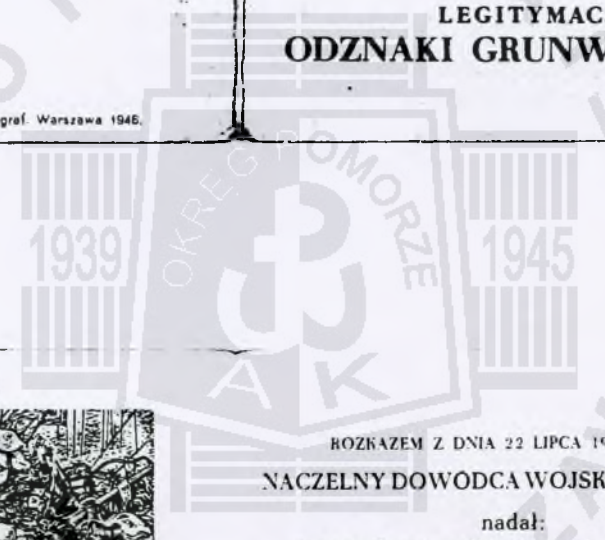
*[Handwritten signature of the chairperson]*

**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
NACZELNE DOWÓDZTWO  
WOJSKA POLSKIEGO




**LEGITYMACJA  
ODZNAKI GRUNWALDZKIEJ**


Projekt i druk Wojsk. Instytut Geograf. Warszawa 1946.



ROZKAZEM Z DNIA 22 LIPCA 1945 ROKU  
NACZELNY DOWÓDCA WOJSKA POLSKIEGO  
nadał:  
uczestnikowi walki zbrojnej z Niemcami  
w latach 1939-1945

*Ob. krenwie-Dziurzyński  
Janina c. Hojciech*


**ODZNAKI GRUNWALDZKA**



(stanowisko)  
podpis urzędującego  
*Ok-...*  
(pieczęć)

Nr **109650**

*W. W. G.* dn. 18. XII 1946 r.



FRAGMENT Z OBRAZU „GRUNWALD” JANA MATEJKI

W ROKU 1410 dnia 15 lipca, połączone wojska polskie, litewskie, smoleńskie, kijowskie, czeskie i morawskie, silne swoją jednością stoczyły na polach Grünwaldu zwycięski bój z śmiertelnym wrogiem Słowiańszczyzny – krzyżakami.  
W ROKU 1945, kiedy bohaterstwa walką Narodu polskiego kierowała Krajowa Rada Narodowa, żołnierz polski walcząc ramię przy ramieniu z żołnierzem radzieckim, stanął z nim jako zwycięzca na gruzach Berlina.  
Na wszystkich polach walki i na ziemi ojczystej Polacy zmagali się przez blisko 6 lat po bohatersku ze swym odwiecznym wrogiem. Po latach ciężkiej walki z niemieczyzną, narody niujące wolność, z wielkim Związkiem Radzieckim na czele, rozgromiły Niemcy, ratując świat przed barbarzyństwem faszystowskim. Drugi Grünwald przyniósł ojczyźnie wolność, demokrację i powrót Ziemi Zachodniej do Macierzy.  
Odznaka Grünwaldzka jest symbolem zwycięstwa nad Niemcami.



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
MINISTER OBRONY NARODOWEJ

# DYPLOM

NA PODSTAWIE DEKRETU

PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ

Z DNIA 26. X. 1945 R.

O USTANOWIENIU

MEDALU ZWYCIĘSTWA I WOLNOŚCI 1945 R.

W UZNANIU ZASŁUG POŁOŻONYCH W WOJNIE Z NIEMCAMI

DLA SPRAWY

ZWYCIĘSTWA NARODU POLSKIEGO

NAD BARBARZYŃSTWEM FASZYSTOWSKIM

I TRIUMFU

IDEI WOLNOŚCI DEMOKRATYCZNEJ

N A D A J Ę

*Czerwiec-Dzierymirskiej Janinie*  
*s. Wojciecha*

„MEDAL ZWYCIĘSTWA I WOLNOŚCI”

WARSZAWA, DNIA 9 MAJA 1946 R.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

**MICHAŁ ŻYMIERSKI**

MARSZAŁEK POLSKI

Nº 224934



*Sekretarz Generalny Związku*

*Sędziwojciec*

*Sek-Malecki, plk.*

Podpis poręczającego

*Warszawa* dn. *28 maja* 1947 r.

KURATORIUM  
OKRĘGU SZKOLNEGO

Kraków, dnia 30. IV 1948 r.

Krakowskiego.

Nr. O. Pers. - 19405/48.

Przeniesienie w stan  
spoczynku.

Ob. Czerwiec Dzieżymirska Janina  
kierowniczka publ. szkoły powszechnej  
w Brodłach  
pow. Chrzanów

Na podstawie art. 29 lit. "b" ustawy emerytalnej z 11/12. 1923 r. /Dz.U.R.P. Nr. 6 poz. 46/ w brzmieniu obwieszczenia Ministra Skarbu z 20/2.1934 r. /Dz.U.R.P. Nr. 20, poz. 160/ zmienionej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 12/11.1935 r. /Dz.U.Rz.P. Nr. 85/35 poz. 521/ i ustawy z 12/3.1938 r. /Dz.U.Rz.P. Nr. 17 poz. 125/ przenoszę Obywatelkę w stan spoczynku z dniem 30-czerwca 1948 r. z powodu trwałej niezdolności do prawidłowego pełnienia służby, stwierdzonej prawomocnym orzeczeniem Komisji Lekarskiej II Instancji przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie - w dniu 17/4.1948 r. przeciw któremu nie przysługuje Obywatelce żaden środek prawny.

Sprawę przysługującego uposażenia emerytalnego rozpatrzy Państwowy Zakład Emerytalny w Warszawie.



p.o. Kuratora Okręgu Szkolnego

*[Handwritten signature]*  
Dr. Białas St.

L. dz. 2852 / WSK

112-14  
144

Maria Świdierska-Świeratowa

Nowy-Sącz

Nowy-Sącz, dn. 10 maja 1948r.

Ul. Konarskiego Nr.7

O ś w i a d c z e n i e

Przebywając jako więzień polityczny w Obozie Koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka, spotkałam w jesieni 1943 r. ppor. Armii Krajowej Janinę Czerwiec-Dzierżymirską, jako więźnia politycznego Nr. 62.697.-

Na skutek długotrwałej i ciężkiej pracy przy kopaniu rowów ziemnych, w błocie i wodzie - związanej z meliorowaniem terenów Brzezinki, wymieniona nabawiła się zapalenia stawów, na które później przez cały czas pobytu w obozie cierpiała.-

W styczniu 1944 r. ppor. Dzierżymirska zachorowała na tyfus plamisty a doniesienie o tym esmańskim władzom obozowym było równoznaczne wysłaniem Jej na t.zw. "rewir".

Współwięźniarki-koleżanki chcąc ratować jej życie ukrywały ją na 28 bloku, gdzie przeszła bardzo ciężko tyfus plamisty, bez żadnej pomocy i opieki lekarskiej, przy wysokiej i długo utrzymującej się gorączce.-

Na skutek przebytego tyfusu plamistego jak i potyfusowego zapalenia płuc - nabawiła się również choroby serca, na którą cierpiała aż do oswobodzenia obozu koncentracyjnego.-

Następnie ppor. Dzierżymirska pracowała w kuchennej kartoflarni przy płukaniu kartofli w betonowych basenach i na betonowej podłodze - po kilkanaście godzin dziennie, wobec czego nabawiła się żyłaków nóg.-

*Maria Świdierska-Świeratowa*

Maria Świdierska-Świeratowa

L.dz. 2852/WSK

## O ś w i a d c z e n i e

Niniejszym w miejsce przysięgi, pod osobistą odpowiedzialnością stwierdzamy, że członek b. Armii Krajowej w stopniu podporucznika - znana nam pod pseudonimem "PAZURA" Janina Czerwiec-Dzierżymirska, zajmowała stanowisko oficera transportowego oraz magazyniera i koserwatora broni w Dowództwie III. Odcinka Obwodu Kraków-Miasto przy 6 Dywizji Piechoty Armii Krajowej ("ODWET")

W dniu 6 maja 1943 r. - w związku z transportem granatów ręcznych z tajnych Wojskowych Zakładów Produkcyjnych (Kraków-Myślenice) ppor. "Pazura" została aresztowana wraz z mężem, rodziną i domownikami oraz osadzona w więzieniu na Monte-Lupich w Krakowie.-

Prowadzone przez Gestapo energiczne śledztwo stało się na martwym punkcie - i poza "Pazurą" i jej mężem nikogo następnie w tej sprawie nie aresztowano - a po kilkunastu miesiącach torturach śledczych została z więzienia Monte-Lupich wywieziona do Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu. - W styczniu 1945 r. przetransportowano ją do Obozu Koncentracyjnego Ravensbrück i Neustadt-Gleve.-

W imieniu b. Dowództwa 6 Dywizji Piechoty Armii Krajowej stwierdzamy z całym uznaniem, że "Pazura" zasłużyła sobie na miano "DOBREGO ŻOŁNIERZA OJCZYŻNY" - spełniając powierzone sobie zadania z ciężką i całkowitą poświęcenia siebie i swej rodziny w służbie dla SPRAWY NIEPODLEGŁOŚCI POLSKIE.-

Na podstawie upoważnienia Naczelnego Wodza Wojsk Polskich i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju - Komendant Okręgu Armii Krajowej w uznaniu zasług - mianowała plut.-pchor. "PAZURĘ" PODPORUCZNIKIEM A.K. - nadając Jej równocześnie KRZYŻ "VIRTUTI MILITARI" "KRZYŻ WALECZNYCH" i "SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI z MIECZAMI" .-

B. Szef Wywiadu 6 Dyw. Piech. A.K.

B. Dowódca 6 Dyw. Piech. A.K.

(-) "Rabotin"-Andrzej KUCZAŁSKI  
Major  
Kraków  
Ul. Warszawska Nr. 18

(-) "Odwet" Wayda Wojciech  
pułkownik dyplomowany  
Kraków  
Ul. Lubicz Nr. 27-a, m. 9

Zca Kwatermistrza 6 Dyw. Piech. A.K.

(-) Kpt. Szybowski Marian  
Kraków  
Ul. Grzegórzecka Nr. 4 m. 10



... odpisu z oryginałem stwierdza się.-

Kierownik Referatu Personalnego  
Zarządu Wojewódzkiego

Martyna Kazimiera ppor.

L. dz. 2852/WSK

11  
Ppor. Dzierżymirska Janina  
Kraków  
Ul. Urzędnicza Nr. 24

prace R. Wojciechowski VIII 2.44 N - 112  
Kraków, dnia 25 maja 1948 r. -16

Innr. 3a - 169/48

27.V.1948.r.

Do  
OBWODOWEGO URZĘDU INWALIDZKIEGO  
w K r a k o w i e

---

Podpisana, na podstawie par. 7 i 16 Ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim z dnia 17 marca 1932 r. - oraz na podstawie ostatniego okólnika Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie autorytatywnego wyjaśnienia pojęcia " ruchu podziemnego i partyzanckiego " - proszę o uznanie mnie za inwalidę wojennego jak i o przyznanie zaopatrzenia inwalidzkiego - albowiem nabawiłam się trwałej niezdolności do pracy - w ścisłym związku przyczynowym z konspiracyjną działalnością wojskową podczas hitlerowskiej okupacji w latach 1940-1945 r.-

Jako nauczycielka z zawodu i kierowniczką Publicznej Szkoły Powszechnej w Brodłach pow. Chrzanów - wstąpiłam pod pseudonimem " P A Z Ū R A " do Związku Walki Zbrojnej ( Z.W.Z. ) już 2.I.1940. i jako plut. pchor. pełniłam do dnia 15.V.1942 r. obowiązki łącznika głównego - Komendy Obszaru Krakowskiego Z.W.Z.-tu.-

Od dnia 15.V. 1942 r. do dnia 6.V.1943 r. pełniłam obowiązki magazyniera i konserwatora broni przy Dowództwie III. Odcinka Obwodu Kraków-Miasto ( 6 Dywizja Piechoty Armii Krajowej " ODWET " ) pełniąc równocześnie obowiązki oficera transportowego Wojskowych Zakładów Produkcyjnych przy Dowództwie 6 Dywizji Piechoty A.K. (Kraków-Myślenice).-  
( vidi załącznik Nr. 1 . )

Dnia 6 maja 1943 r. podczas transportu granatów ręcznych z tajnej fabryki - zostałam wraz z mężem, rodziną i domownikami aresztowana przez Krakowskie Gestapo i osadzona



dzona w więzieniu na Monte-Lupich w Krakowie. ( vidi załącznik Nr. 1 i Nr.3 )

W dniu 17 września 1943 r. wywieziono mnie do Obozu Koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinki, gdzie jako więzień Nr.62697 na skutek długotrwałej i ciężkiej, ponad kobiece siły pracy przy kopaniu rowów ziemnych w błocie i wodzie nabawiłam się zapalenia stawów na tle reumatycznym, a następnie w styczniu 1944 r. przeszedłam ciężko tyfus plamisty przy wysokim gorączce i bez żadnej pomocy i opieki lekarskiej - ukrywając przed SS-mańskimi władzami obozowymi - przez blokową współwięźniarkę-koleżankę - w konsekwencji czego, nabawiłam się również zapalenia płuc - co pociągnęło za sobą z wyrodzeniem mięśnia sercowego w stopniu znacznym oraz chorobę czenne zapalenie woreczka żółciowego i chorobę wątroby. ( vidi załącznik Nr.4 Nr.2, Nr.3, Nr.5 i Nr.6-a i 6-b.)

Następnie przydzielona zostałam do " Kartoffelsohle Auschwitz I." gdzie zatrudniona zostałam przez dłuższy okres czasu przy płukaniu kartofli w betonowych basenach stojąc na nogach po kilkanaście godzin dziennie na mokrej połodze cementowej w konsekwencji czego nabawiwszy się reumatyzmu jak i reumatycznego zapalenia stawów - nabawiłam się również żylaków kończyn dolnych ( vidi załącznik Nr.5, Nr.2, Nr.3 i Nr.4 )

W styczniu 1945 r. na skutek forsownych marszów kuacyjnych z Obozu w Oświęcimiu, zapalenie stawów uległo pogorszeniu tak, że jako więzień Obozu Koncentracyjnego Ravensbrück Nr.102.017 - zostałam umieszczona - jako zupełnie niezdolna do poruszania się - w prymitywnym szpitalu

ziona do Obozu Koncentracyjnego Neustadt-Gleve pod Hamburgiem, gdzie zatrudniono mnie przy kopaniu bunkrów i samowolnych schronów leśnych, <sup>przez</sup> co nabyte w obozie choroby stawów serca i wątroby - były niemożliwe do leczenia.-

Po oswobodzeniu Obozu Neustadt-Gleve, powróciłam w dniu 15 maja 1945 r. do Polski - obejmując spowrotem swobodne uprzednio stanowisko kierowniczkii publ. szkoły powsz.

Od powrotu jednak - przebywałam bez przerwy przebrana na urlopiech zdrowotnych - lecząc się od maja 1945 r. u lekarza wojskowego mjra Dra Jankiewicza w Krakowie bez widocznego polepszenia.- ( vidi załącznik Nr.6-a i 6-b .)

Komisja lekarska dla funkcjonariuszów państwowych uznając mnie za 96 % niezdolną do pracy i ustalając:

- a.) Zwyrodnienie mięśnia sercowego w stopniu znacznym
- b.) żylaki kończyn dolnych ze spłotami

ustaliła również :

c.) zniekształcające zapalenie stawów - a nie reumatyczne - komisyjnie bez badania specjalisty, pomimo, że w rzeczywistości cierpię na reumatyczne zapalenie s

Nie badano również cierpienie wątroby, woreczka żółci i płuc oraz nie orzekając związku przyczynowego ze służbą państwową - gdyż powyższych cierpienie nabawiłam się w c

koncentracyjnych w związku z konspiracyjną służbą wojsk

Zalecono mi natomiast wniesienie podania do Obw., Udu Inwalidzkiego o uznanie za inwalidę wojennego.-

W uznaniu zasług zostałam mianowana :

- a.) podporucznikiem Armii Krajowej oraz odznaczona:
- b.) Krzyżem, " VIRTUTI MILITARI "
- c.) Krzyżem Walecznych
- d.) Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami
- e.) Medalem Zwycięstwa i Wolności

( vidi załącznik Nr.7 i Nr.8 )

Jako długoletnia funkcjonariuszka państwowa, jestem watełką polską ( vidi załącznik Nr. 9 ) zamężną ( m: kpt. b. A. K. Juliusz Dzierżymirski, 98% inwalida wojenny (vidi załącznik Nr. 10) ) i matką trojga nieletnich dz

- 1.) Barbara ur. 1. II. 1936 r.
- 2.) Teresa " 2. I. 1937 r.
- 3.) Małgorzata " 15. VI. 1941 r.

( vidi załącznik Nr. 11) i 12

Równocześnie nadmieniam, iż jestem członkiem

- a.) Związku Uczestników Walk o Niepodległość (Nr. leg.
- b.) Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych " " 12

Janina " Pazura "Dzierżymirska  
podporucznik b. Armii Krajowej

w Krakowie, dnia 20 maja 1948 r.

L. \_\_\_\_\_

Zarząd Wojewódzki Z.U.W.Z.o N.i D. zaświadcza, ob. Janina "Pazura"-Dzierżymirska jest członkiem naszego Związku, jako b. Żołnierz Armii Krajowej w stopniu porucznika, odznaczona Krzyżem "Virtuti Militari", " Krzyżem Walecznych" " Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami " oraz " Medalem Zwycięstwa i Wolności "

Podanie wymienionej Zarząd Wojewódzki gorąco popiera i prosi o pozytywne załatwienie,-

L. dz. 1852/WSK

Sąd Grodzki w Krakowie

Nr.II Cps.1224/48

Kraków, dnia 11 czerwca 1948.

Świadek H e r e j Kazimiera

Janinę Dzierżymirską poznałam w więzieniu Montełupich w Krakowie z wiosną 1943 r. Później spotkałam ją w Obozie w Oświęcimiu w roku 1943 w jesieni.-

Dzierżymirska chorowała n a s t a w y, żaliła się wobec mnie i współwięźniarek , że ją stawy bolały. W Obozie nie była leczona,

Zdaje mi się, że w zimie 1944 r. zachorowała na tyfus. Nie była wprawdzie badana przez lekarzy, ale objawy były takie, że wskazywały, iż musiał to być t y f u s.- Objawy były następujące. Miała ~~xiła~~ ona wysoką gorączkę. Jak długo tę gorączkę miała nie pamiętam.-

Z bloku nie została odesłana na rewir i leżała na bloku dlatego, gdyż odesłanie na rewir nie było rzeczą b e z p i e c z n ą dla współwięźniarki.-

Dzierżymirska żaliła się na s e r c e i mówiła mi, że m i e w a a t a k i s e r c o w e.- Przy mnie takiego ataku nie miała, a tylko gdy wieczór do niej na blok przychodziłam, z a w s z e się żaliła, że się źle czuje, współwięźniarki d a w a ł y jej l e k a r s t w o ale jakie to nie wiem.-

(-) Herej Kazimiera w.r.

L.dz. 2852/WSK

Wiadomo mi, że żona wnioskodawcy Janina Dzierżymirska została aresztowana w związku z działalnością w A.K. Przechodziła podobne koleje losu razem z mężem t.j. była uwięziona na Montelupich a następnie była w obozie w Oświęcimiu. Wiem, że pracowała w A.K. lecz w jakim charakterze tego nie wiem.

/ / Marian Szybowski wż.r.

/ - / Dzierżymirski Juliusz wż.r.

/ - / J. Pantera, sędzia

Zgodność odpisu z oryginałem stwierdza się:

na oryginalne wiązki podpis.

Kraków dnia 20 listopada 1953 r.

Zgodność z oryginałem stwierdza

*skr. Cpyla*



L. dz 2852 / WSK

Sąd Grodzki w Krakowie

Kraków, dnia 18 czerwca 1948.

Nr.II.Cps.1224/48

Świadek Bukład-Skałkowa Zofia

Janina Dzierżymirska dostała się do Oświęcimia jako więzień w roku 1943, miesiąca nie pamiętam.- Ja byłam blokową na bloku 28 względnie 34 - gdzie przebywała Dzierżymirska.-

W roku 1944 w zimie zachorowała Janina Dzierżymirska na tyfus plamisty.- Nie poszła do szpitala lecz pozostawała na bloku i tam ukrywała się przezemnie - przebyła szczęśliwie tyfus, ale po przebyciu choroby zapadła na płucę, w szczególności skarżyła się na silne kłucia, kaszlała, miała wysoką gorączkę

Już po chorobie, gdy pracowała przy obieraniu kartofli, odczuwała bardzo silne bóle rąk i nóg. Cierpienie to wzmożło się tym bardziej, gdyż pracowała w wilgoci na stole mokrym betonie.-

(-) Zofia Bukład-Skałkowa w.r.

L.dz. 2852/WSK

o d p i s  
=====

Sygn.akt.I-1 Cps.1354/53

p r o t o k ó ł  
=====

Dnia 20 listopada 1953 r.

Sąd Powiat.dla M.Kr.w Krakowie na posiedzeniu jawnym rozpoznał sprawę odezwy W.R.N. w Krakowie Wydział Pracy i Pomocy Społecznej.

Obecni: Sędzia J.Pantera.

Po wywołaniu sprawy wystawili się za wnioskodawczynią Janinę Dzierżymirską Juliusz Dzierżymirski, który składa pełnomocnictwo. Świadek Andrzej Kuczalski, lat 49, prac.umysł., obcy, bez przeszkód, po prawnym pouczeniu, po przyrzeczeniu zeznaje:

Żona wnioskodawcy Janina Dzierżymirska pracowała z wnioskodawcą i że była w podziemnej organizacji od 1940 roku jako członkini A.K. w charakterze transportera i magazyniera broni. Równocześnie z mężem i z tego samego powodu została aresztowana jak i jej mąż. /zeznania do Cps.1355/53 /. Dodaje, że dowiadując się gdzie przebywa, baliśmy się bardzo, że może nie przetrzymać tortur jakim jest poddawana. Konkretnie została aresztowana za dostarczenie granatów Dowódcy III Pododcinka "Misiowi". Wiem, że wnioskodawczyni Janina Dzierżymirska została wywieziona do Obozu w Oświęcimiu. Również została odznaczona Krzyżem Virtuti Militari, Zasługi i Walecznych i awansowała do stopnia podporucznika.-

/-/Andrzej Kuczalski wł.r.

Świadek Marian Szybowski, lat 49, inżynier, obcy, bez przeszkód, po prawnym pouczeniu, po przyrzeczeniu zeznaje:

Z wnioskodawcą pracowałem w organizacji podziemnej w charakterze Zastępcy Kwatermistrza od 1942 r. do momentu aresztowania wnioskodawcy. Przypominam sobie, że wnioskodawca został aresztowany wraz z żoną Janiną.-

L dz 2852 / WSK

Sygn.akt:I-1-Cps 1521/53

-----P r o t o k o ł-----

Dnia 1 grudnia 1953 r.

Sąd Powiatowy dla Miasta Krakowa w Krakowie na posiedzeniu jawnym rozpoznał sprawę odezwy W.R.N.Wydź.Pracy i Pom.Społ w Krakowie.

Obecni : Sędzia I.Pantera

Po wywołaniu sprawy stawili się bez wezwania Juliusz Dzierżymirski oraz św-k Jan Chlebowski, którzy proszą o przesłuchanie św-ka w dniu dzisiejszym z uwagi na jego wyjazd w najbliższych dniach.-

Sąd postanowił :  
przesłuchać świadka na okoliczność odezwy.  
Protokół przesłuchania w załączeniu.

/-/ Chlebowski Jan wł.r.

/-/ Dzierżymirski Juliusz wł.r.

/-/ Sędzia: I.Pantera wł.r.

Świadek CHLEBOWSKI Jan, lat 46, prac.umysł., oboj, bez przeszkód, po prawnym pouczeniu, po przyrzeczeniu zeznaje :

Na prośbę męża wnioskodawczyni, wywiezionego później z Oświęcimia do Buchenwaldu, opiekowałem się jego żoną Janiną Dzierżymirską, która w Birkenau na skutek długotrwałej i ciężkiej, ponad kobiece siły pracy przy kopaniu rowów ziemnych w błocie i wodzie, nabawiła się w 1943 r. zapalenia stawów i reumatyzmu, na który się już później stale skarżyła tymbardziej, iż następnie pracowała w kuchni obozowej, stojąc po kilkanaście godzin dziennie na mokrym betonie przy płukaniu kartofli w basenach, przez co też nabawiła się żylaków.

Z magazynu "Canady" dostarczyłem dla wnioskodawczyni pończochy przeciw-żylakowe.-

Gdzieś w styczniu 1944 r. Dzierżymirska przeszła bardzo ciężko epidemię tyfusu plamistego, ukrywana przez koleżanki na "bloku" przed SS-manami. Podczas tyfusu dostarczałem jej lekarstw przeciwgorączkowych i nasercowych.-

Po tyfusie, przez dłuższy czas chorowała na serce. Choroba ta objawiała się dusznością, zawrotami głowy i utratą przytomności. W tym czasie dostarczałem wnioskodawczyni do leczenia serca Cardiazol i inne lekarstwa, których nazwy już dziś nie pamiętam.-

Po zapaleniu stawów i po tyfusie plamistym a już podczas choroby serca, dostawała ataków wątrobianych, a lekarka Dr.Szwarcowa z Wiednia, z którą rozmawiałem, powiedziała mi, iż rozpoznała u wnioskodawczyni chorobę woreczka żółciowego i wątroby.-

./.

L.dz. 28521WSK



Na zalecenie Dr. Szwarcowej, celem uśmierzenia ataków, dostraczałem dla Dzierżymirskiej zastrzyki morfiny i panto, ponu, kradzione zresztą przez współwięźniów w Szpitalu dla SS-manów.-

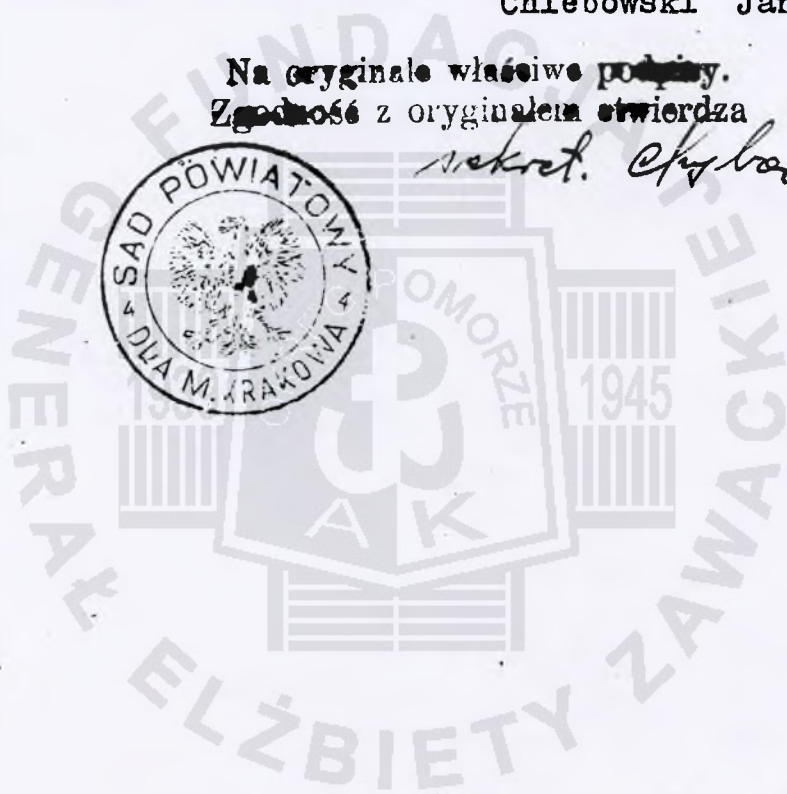
Podczas wielokrotnych odwiedzin, Dzierżymirska przy mnie miała kilka ataków żółciowych i ataków sercowych.-

Po wywiezieniu mnie do Obozu w Buchenwaldzie, straciłem z wnioskodawczynią wszelki kontakt i nie wiem już co się z nią dalej działo.-

Chlebowski Jan wkr.

Na oryginalne właściwe podpisy.  
Zgodność z oryginałem stwierdza

*sekret. Chyba*



ODPIS

PANSTWOWY URZAD WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO  
GO  
Grupa Obozów Letnich  
Wojskowego Przysposobienia Kobiet  
Kościerzyna

L.b. 17

Dnia 20 sierpnia 1928

ZASWIADCZENIE

Dęborska Janina

ukończyła kurs instruktorski kat. "A" przysposobienia  
wojskowego kobiet. Ukończenie tego kursu uprawnia do instruwania  
nauki służby, musztry, ratownictwa, obrony przeciwgazowej, gier ru-  
chowych i sportowych.

KOMENDANTKA GRUPY OBOZOW  
Przysposobienia Wojskowego Kobiet  
/-/ M. Wittekówna w.r.

Zgodność odpisu z oryginałem stwierdza się.

12.9.28  
Kierownik Biura



112-27

O D P I S

D-two 6 D.P.

Ip.1.10.44.

Plut.-pchor. " P A Z U R A "

Na podstawie upoważnienia Naczelnego Wodza Wojsk Polskich i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju ( Rozkaz Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju Nr.78 z dnia 20.11.1942 ) Komendant Okręgu Armii Krajowej rozkazem z dnia 1.10.1944. nadaje

plut.-pchor. " P A Z U R Z E "

Krzyż Walecznych po raz 1-szy z dniem 1.10.1944.

Dowódca 6.D.P.

(-) CDWET

(-) Garda

12.9.44  
Kierownik



L.dz. 2852/WSK

O D F I S

=====

D-twc 6 D.P.

Kp.11.11.44.

Ppor. " P A Z U R A "

Na podstawie upoważnienia Naczelnego Wodza Wojsk Polskich i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju ( Rozkaz Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju Nr. 78 z dnia 20.11.1942 ) Komendant Okręgu Armii Krajowej rozkazem z dnia 11.11.1944 nadaje ppor. " Pazurze " Krzyż " Virtuti Militari " V-kl.- po raz 1-szy z dniem 11.11.1944.

Dowódca 6 D.P.

(-) ODWET

(-) GARDA

L.dz. 2852/WSK

Za zgodności z Gryginałem  
12.9.44  
Kierownik Biura



C D P I S  
=====

D-two 6D.P.

Mp.11.11.44.

Plut.-pchor. " P A Z U R A "

Na podstawie upoważnienia Naczelnego Wodza Wojsk  
Polskich i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju ( Rozkaz  
Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju Nr.78 z dnia 20.11.  
1942 ) - Komendant Okręgu Armii Krajowej rozkazem  
z dnia 11.11.1944 m i a n u j e

Plut.-pchor. " P a z u r e " podporucznikiem  
ze starszeństwem z dnia 11.11.1944.-

Dowódca 6 D.P.

(-) ODWET

(-) GARDA



12.9.44  
Kierownik Biura  
Kierownik z Oddziału

L.dz. 2852/WSK



KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ  
POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION  
240 KING STREET, LONDON, W6 0RF

..... 3.12.86 .....

Szanowny Kolego / Szanowna Koleżanko,

Uprzejmie powiadamy, że Komisja Krzyża A.K. przyznała  
Koledze/Koleżance Krzyż Armii Krajowej Nr ... 32594 (Dup) ... którego  
legitymację przesyłamy.

Przesyłamy także legitymację Medalu Wojska Nr .....

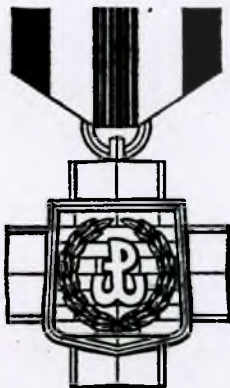
Z koleżeńskim pozdrowieniem

*M. Mierzewska*

Sekretarz Komisji Krzyża A.K.

UWAGA : Koszt jednej legitymacji wynosi ~~1.200~~ . Krzyż A.K., Medal

**LEGITYMACJA  
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ**



Nr. .... 32594 .....

Nazwisko CZERWIEC-DZIERZYMIŃSKA

Imię Janina

Pseudonim "PAZURA"

Przydział 6 d.p.A.K.

Okr. Krakow.

Odnaczony został

**KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ**

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez  
dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego  
dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski  
Podziemnej w latach

1939 — 1945 Przewodniczący

Podpis: Komisji Krzyża

*M. Mandziara*  
M. Mandziara "Siwy"

Londyn, dnia 12/3/85 .....

data?

**DEKLARACJA ZGŁOSZENIA**członka Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację  
Zarządu Powiatowego w Krakowie

1. Nazwisko i imię Czerwiec-Dzierżymirska Janina
2. Stopień wojskowy plut.-pchor. Pseudonim "Pazura"
3. Obecny adres zamieszkania Kraków, ul. Karmelicka 28.m.14.
4. Gdzie obecnie pracuje i stanowisko kier.szkoły powsz. Brodła pow.Chrzanów
5. Data i miejsce urodzenia 10.8.1903. Nisko pow.Nisko
6. Imiona rodziców Wojciech i Maria
7. Stan cywilny (kawaler, żonaty i rok urodzenia dzieci zamężna, 3 dzieci, 1936, 1937, 1941.
8. Wykształcenie Senn.Naucz. i Instytut Naucz. w Warszawie
9. Zawód nauczycielka Obecna funkcja kierowniczką szkoły
10. Narodowość polska Przynależność polska
11. Data i miejsce wstąpienia do organizacji i jakiej 2.I.1940.jako łącznik Grupy b.woj. Kwaśniewskiego. Od 15.V.42.jako łącznik ZWZ-tu oraz konserwator i magazynier broni.Od 20.XII.42.w dow. 3 odc.342 na w.Kraków jako magazynier składu broni.
12. Ewentualne przejścia do innej organizacji
13. Ostatnia funkcja w konspiracji dtto
14. Nazwisko dowódcy b. partyzantki lub komendanta rejonu, obwodu Krót.m. Krakowa ZWZ mjr.Rokicki, dow. 3 odc.ZWZ "Stanisław", oficer broni ZWZ por.Juliusz Czerwiec-Dzierżymirski, pseud."Rokita".
15. Czy był ranny, opisać szczegółowo
16. Czy posiada majątek, jaki
17. Deklarację ideową znam i zobowiązuję się czynnie wprowadzać ją w życie.

własnoręczny podpis

18. Opis działalności w walce z okupantem Od.2.I.1940.pseud."Pazura" konserwowanie i magazynowanie broni w Grupie b.woj.Kwaśniewskiego.Od 15.V.42. jako łącznik ZWZ rozdział i kolportaż tajnej prasy. Od 20.XII.42. 3 odcinek ZWZ m.Kraków konserwacja, rozdział i transport granatów ręcznych. Dnia 6.V.43. aresztowana wraz z rodziną w Krakowie przy ul.Szwolężerów 6. i osadzona na Montelupich. Od dnia 17.9.43.obóz koncentr.Oświęcim (Nr.62697).Od dnia 2.2.1945. obóz koncentr. Ravensbrück (Nr.100170), skąd po uwolnieniu przez Armię Czerwoną przybyłam do Krakowa dnia 15.5.

19. Czy awansował i był odznaczony (podać kiedy, przez kogo i za jakie zasługi) .....  
1 stycznia 1943. do stopnia plut.-pchor. przez Dow. 3 odc. m. Krakowa  
"Stanisława" za konserwację, rozdział i transporty granatów ręcznych.  
.....
20. Deklaruję składkę miesięczną w wysokości .....

.....  
własnoręczny podpis

21. Adnotacje Zarządu Powiatowego .....

22. Adnotacje Zarządu Wojewódzkiego .....

Przyjęty na członka decyz. Zarządu .....

Nieprzyjęty z powodu .....

z dnia .....

Podpis członków Zarządu:

Podpisy wprowadzających:

1. .... 1. ....

2. .... 2. ....

3. .... 3. ....

L.dz. 2852/WSK



I/3 Inne materiały dokumentacyjne dotyczące  
osoby relatora

- ankieta personalna, ksero, k.4, s.1-7



1954v 1/3-1

miejsce  
na fotografię  
4,5x6 cm  
(załączyć 2 fotografie)

# ANKIETA PERSONALNA

(Przed wypełnieniem należy ankietę uważnie przeczytać,  
następnie odpowiedzieć czytelnie i wyczerpująco na wszystkie pytania)

PYTANIA		ODPOWIEDZI	
1. Nazwisko i imię, imię ojca (dla mężatek nazwisko panieńskie W wypadku zmiany podać nazwisko poprzednie)		Z Debońskich - Czerwiec-Dziwizyńska Janina córka Wojciecha	
2. Pseudonimy. (Podać wszystkie pseudonimy pod jakimi występował, podać gdzie i kiedy)		„Suzanna” ŻWI - AK. Od 1. I. 1940 - do 6. V. 1943	
3. Data i miejsce urodzenia (Podać wieś, miasto, gminę, powiat, województwo i kraj)		10 sierpnia 1908 Miasto „Suzanna” - powiat Mińsko Województwo łódzkie - Polska.	
4. Narodowość		polska	
5. Przynależność państwowa		polska	
6. Pochodzenie społeczne, przynależność klasowa rodziców. (Robotnicze, chłopskie, z inteligencji pracującej, drobnomieszczańskie, burżuazyjne)		Z inteligencji pracoj. -	
7. Przynależność społeczna (Robotnik, chłop, inteligent prac. i inne)		Inteligencja pracoj.	
8. Zawód wyuczony		Kucharka	
9. Zawód wykonywany		Kucharka	
10. Wykształcenie (podać dokładnie jaki zakład naukowy ukończył)	a) ogólne b) specjalne c) polityczne	Państwowe Seminarium Kuch. Łódźskie w Krakowie Wyższy Kurs Kucharski - w Warszawie	
11. Stopień naukowy		nie	
12. Znajomość języków obcych		S ł a b o	Biegle w mowie i piśmie
		niemiecki	nie
		francuski	nie
13. Stan cywilny i ilość członków rodziny na utrzymaniu		Zamężna - 4 <sup>o</sup> dzieci.	
14. Nazwisko i imię żony (męża) Nazwisko panieńskie żony		Juliana Czerwiec-Dziwizyńska	



PYTANIA	ODPOWIEDZI
d) Czy należał do OM TUR, ZNMS, WICI? Gdzie, kiedy, jak długo i kto może potwierdzić?	nie
e) czy należał do BBWR, OZON, Endecji, Chadeccji, Sjonistów? Kiedy i gdzie wstąpił, jak długo należał? Jakie pełnił funkcje i w jakich instytucjach? Kto może potwierdzić zgodność powyższych danych?	nie
f) Czy należał do ONR, OWP, Strzelca, Legionu Młodych itp.? Gdzie i kiedy wstąpił? Jak długo należał? Jakie zajmował stanowisko i kto to może potwierdzić?	nie
g) Do jakich innych partii lub organizacji należał? Gdzie, kiedy, jak długo? Jakie pełnił funkcje i w jakich instytucjach? Kto to może potwierdzić?	nie
h) Czy był członkiem Związku Zawodowego i jakiego (Klasowego, ZZZ., Polska Praca i inne). Czy był funkcjonariuszem lub wchodził do Zarządu? (jakiego Związku, kiedy i gdzie?) Czy w tym okresie był delegatem robotniczym, kiedy i gdzie?	Związek Pracowniczy Polskiego od 1. I. 1928 przez cały czas trwania pracy zawodowej.
<b>20 Przynależność organizacyjna w okresie okupacji:</b>	
a) Czy był członkiem PPR lub grup, z których powstała PPR? Gdzie i kiedy wstąpił? Kto może potwierdzić?	nie
b) Czy należał do RPPS, WRN, PS, PPS-Lewicy? Wymienić do jakiej organizacji, gdzie i kiedy wstąpił i kto może potwierdzić?	nie
c) Do jakich innych organizacji politycznych, społecznych czy wojskowych należał? Wymienić do jakiej, gdzie i kiedy? Kto może potwierdzić zgodność tych danych?	Z W Z - AK - Dzw. III Celo. w. Krakowa 1. I. 1949 - 6. V. 1945 - G. H. H. Szybowski Kraków - Jurgoszczka 2. Kieralski Andrzej - Kraków - Kierowska 15.
<b>21 Przynależność organizacyjna po wyzwoleniu:</b>	
a) Czy jest członkiem lub kandydatem PZPR? Kiedy i gdzie wstąpił? Podać nazwiska wprowadzających, Nr legitymacji partyjnej z zaznaczeniem, przez kogo wydana? Czy był karany partyjnie? Za co? Kto i jaką wymierzył karę?	nie
b) Do jakiej innej partii należy lub należał po wyzwoleniu? Gdzie i kiedy wstąpił?	nie
c) Czy jest członkiem ZMP? Gdzie i kiedy wstąpił?	nie
d) Czy po wyzwoleniu brał udział w pracy podziemnej? Czy i kiedy i gdzie ujawnił się?	nie

PYTANIA	ODPOWIEDZI
<p>22. Czy był prześladowany przez władze sanacyjne do 1939 r. Czy był więziony. karany sądownie, za co, kiedy i gdzie? Jak się zachowywał w śledztwie, więzieniu, w Berezie Kartuskiej? Kto to może potwierdzić?</p>	<p>nie</p>
<p>23. Czy był prześladowany w czasie okupacji i w jaki sposób? a) aresztowany? b) obóz koncentracyjny? c) obóz jeńców? d) wywieziony na roboty? Za co, gdzie i kiedy, w jakich okolicznościach? Jak się zachowywał? Kto może potwierdzić?</p>	<p>Arestowanie, więzienie Kautchupica, obóz kare. Oświecim, Ransubrück, Kautstadt. Głównie za przynależność do I W Z od 6.V.1943 do 2.II.1945. Wzrost Maria Warszawa Odołowska 21 Dr. Kościuszka, Janina Kraków Krowoderska 11.</p>
<p>24. Czy miał volkslistę i jakiej grupy? Czy należał do innych uprzywilejowanych grup narodowościowych? Czy został zrehabilitowany, gdzie kiedy i przez kogo?</p>	<p>nie</p>
<p>25. Czy był karany po wyzwoleniu? Za co, kiedy, przez jaki sąd i jakim wyrokiem?</p>	<p>nie</p>
<p>26. Czy był za granicą? Gdzie, kiedy jak długo? Przyczyna wyjazdu i czym się trudnił? Do jakiej partii lub organizacji należał za granicą?</p>	<p>Węgry - obóz Ransubrück - Kautstadt - głownie 18.I.1945 - 2.IV.1945.</p>
<p>27. Czy posiada rodzinę zagranicą? Gdzie, od kiedy i czym się zajmują? Wymienić nazwisko i stopień pokrewieństwa</p>	<p>nie</p>
<p>28. Czy ktoś z członków rodziny był prześladowany przez okupanta i za co? W jakiej formie? Wymienić nazwisko i stopień pokrewieństwa.</p>	<p>nie - za przynależność do I W Z - Ak.</p>
<p>29. Czy ktoś z członków rodziny służył do 1939 r. lub w okresie okupacji w policji, żandarmerii, straży więziennej, Korpusie Ochrony Pogranicza, 2-gim Oddziale itp.? Kiedy, gdzie i w jakim charakterze. Wymienić nazwisko i stopień pokrewieństwa</p>	<p>nie</p>
<p>30. Czy ktoś z członków rodziny miał obywatelstwo niemieckie (reichsdeutsch, volksdeutsch i jakiej grupy?). Wymienić nazwisko, stopień pokrewieństwa i na jakim stanowisku pracował w okresie okupacji?</p>	<p>nie</p>
<p>31. Czy ktoś z członków rodziny należał do ZWZ, AK, WIN, NSZ i tp. i jaką pełnił funkcję? Wymienić nazwisko i stopień pokrewieństwa.</p>	<p>nie I W Z - Ak. Oficer transportowy i magazynier. broni - Odoł. M. Krakowa</p>
<p>32. Czy ktoś z członków rodziny był karany po wyzwoleniu? Za co, czym wyrokiem? Wymienić nazwisko i stopień pokrewieństwa</p>	<p>nie</p>

33. Członkowie rodziny	Czym się trudnili i z czego się utrzymywali	Do jakiej partii lub organizacji społecznej należeli i należą
<p>Rodzice</p> <p>a) do 1939 r.</p> <hr/> <p>b) w czasie okupacji</p> <hr/> <p>Podać ostatnie miejsce pracy i stanowisko</p> <p>c) po wyzwoleniu</p>	<p>prawnik skarbowy em. nauczycielka</p> <hr/> <p>prawnik skarbowy em. nauczycielka</p> <hr/> <p>Opie nie żyje matka emerytalna nauczycielka</p>	<p>nie</p> <hr/> <p>nie</p> <hr/> <p>nie</p>
<p>Zona</p> <p>Mąż</p> <p>a) do 1939 r.</p> <hr/> <p>b) w czasie okupacji</p> <hr/> <p>Podać ostatnie miejsce pracy i stanowisko</p> <p>c) po wyzwoleniu</p>	<p>Szofer</p> <hr/> <p>"</p> <hr/> <p>Sp. Świadczeń "Nista" Kraków Ul. Italska 13. Pracownik maszyn.</p>	<p>S. L.</p> <hr/> <p>nie</p> <hr/> <p>nie</p>
<p>Bracia</p> <p>Siostry</p> <p>(Podać nazwiska i imiona braci i siostr)</p> <p>a) do 1939 r.</p> <hr/> <p>b) w czasie okupacji</p> <hr/> <p>c) po wyzwoleniu</p>	<p>Tadeusz Doborski słuch. U.J. Kraków Zofia Doborska " " Kryszyna Doborska szkoła handl.</p> <hr/> <p>Tadeusz. student UJ. Prac. F. Frauch Skawina Zofia Doborska - słuch. U.J. Kraków Kryszyna " szkoła handlowa</p> <hr/> <p>Tadeusz mgr. praw. Dyrektor Zjedn. Rew. Społ. Warszawa. Zofia - mgr. fil. St. systemu Bibli. Jagiel. Kraków Kryszyna mgr. ekon. referent P. Inst. Ekonom. i Org. Tworzyła Kraków</p>	<p>nie</p> <hr/> <p>nie</p> <hr/> <p>P. I. P. R. Warszawa</p>
<p>Dzieci</p> <p>a) do 1939 r.</p> <hr/> <p>b) w czasie okupacji</p>	<p>Barbara } Dzień przedszkolny Teresa</p> <hr/> <p>Barbara } szkoła podstawowa Teresa } Matygonata</p>	<p>nie</p> <hr/> <p>nie</p>
<p>Podać ostatnie miejsce pracy i stanowisko</p> <p>c) po wyzwoleniu</p>	<p>Barbara słuch. U.J. Wydz. biologii. Teresa słuch. A M Kraków Matygonata nauczycielka w. Jotycki Kraków Marek Dzień przedszkolny</p>	<p>I M P I M P</p>

34. Praca zawodowa. Wymienić kolejno wszystkie miejsca pracy i zajmowane stanowiska od początku pracy zawodowej do dnia wypełnienia ankiety.

Okres		Gdzie pracował (nazwa instytucji)	Na jakim stanowisku	Miejscowość
od	do			
1. I	30. VI	1 <sup>o</sup> kl. Publ. Szkoła Państwowa	prac. kontraktowy	Maków Podhalanski
1928	1928			
1. IX	30. VI	- " -	- " -	" - " -
1928	1929			
1. IX	30. VI	- " -	- " -	" - " -
1929	1930			
1. IX	30. VI	2 kl. Publ. Szkoła Państwowa	- " -	Pabka - Stone
1930	1931			
1. IX	31. III	3 kl. Publ. Szkoła Państwowa	- " -	Skowielwa Craru
1931	1932			
1. IV	31. III	2 kl. Publ. Szkoła Państwowa	- " -	Grzechyca
1932	1932			
1. IV	30. VII	4 kl. Publ. Szkoła Państwowa	hauer. tymsasowa	Zawoja - Wilcza
1932	1932		stachanka	Walszawa
1. IX	1. II	4 kl. Publ. Szkoła Państwowa	hauer. stala	Zawoja - Wilcza
1933	1934	1. IX 1932 - 30. VI 1933 P. Wyższy Kurs. Wauer.	kirowich szkoły	Harbutowice
1. IX	1. X	4 kl. Publ. Szkoła Państwowa	" "	Broda
1934	1937			
1. X	1. III	5 kl. Publ. Szkoła Państwowa	" "	Broda
1937	1942			
1. III	6. V	Okres ukrywania się przed	reperjani Chupaata	
1942	1943			
6. V	2. IV	Pracę w Warszawie i obcych	konstr. Osiewicz, Parnowski kontakt.	
1943	1945			
1. XII	30. VI	5 kl. Publ. Szkoła Państwowa	Kierown. Szkoły	Broda
1945	1946			
01. I	1948	Kontaktem prawniczym w star	spozyciu i do	duia
		drzyniejszego nie prowadzaniu firmy.		





### III / 1 Materiały dotyczące rodziny relatora

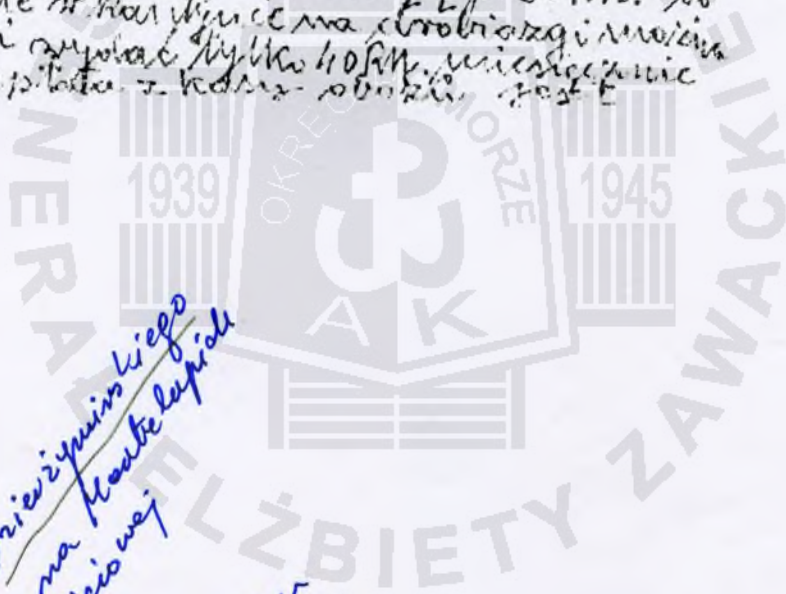
- Gryps Juliusza Czerwiec-Dzierżymirskiego pisany z wzięcia na Montelupich w Krakowie do tesciowej Marii Dąborskiej z 19IX 1943 r., rkps (kopia), k. 1, s. 1
- zaświadczenie z 25XI 1947 r. dot. kpt. Juliusza Czerwiec-Dzierżymirskiego, mps (kopia), k. 2, s. 2-3
- odpis zaświadczenia z 25XI 1947 r., k. 2., s. 4-5
- odpis zaświadczenia z 2XI 1947 r. dot. Juliusza Czerwiec-Dzierżymirskiego, k. 1, s. 6



19. 12. 43.

Uhochoam! Gasienka wyjechała do Ośr. w sobotę rano dnia 18. 12. 43. r. Kiech Big dltosioruy jej nie spru-  
pra. A teraz na mnie kolej. Ldaje, mi sie, ze wyjazd  
to będzie mój koniec - ale niech, sie, abieje Kela Boko!

Nie wiadomo, jaka grupa dostala Gasienka -  
ale wydaje, ze nie dostala, tak, ze będzie mogła do  
Has pisać i paczki otrzymywać, czego ja, jeżeli  
jest bede - dostane, pewnie, paczki, i wiatki  
które, się, musz napisze pod obcasnym, w...  
ze może przynieść, paczki i pociąg - to  
nie rekaję, ja, biurokracie z...  
przekazanie, pami, przez Boko, po 80 PM. to  
wpruodnie w kar, nie ma, obrozi, i...  
obymni, wyjech, tylko, 10 PM, miesiąc, nie  
ode i wyjech, z, k... obok, post



Gwypś  
Juliusza Grewiec - Dziwizymorskiego  
pisany z wpruodnie na płaszczyźnie  
w Kwałkowie do Dziwizymorskiej  
Marii Dłobowskiej  
K. Wojtarow  
30. 04. 2001.

Kraków, dnia 25 listopada 1947 r.

Z A S W I A D C Z E N I E

Jako b.dowódca 6 Dywizji Piechoty Armii Krajowej, Okręgu Krakowskiego stwierdzam :

Kpt. Juliusz Czerwiec-Dzierżymirski, pseudo " R O K I T A " był czynnym członkiem Armii Krajowej w latach 1940-1943 t.j. do czasu aresztowania go przez Gestapo i osadzenia w więzieniu Montelupich oraz wywiezienia do "K.Z.Oświęcim", a następnie do "K.Z.Weimar-BUCHENWALD", gdzie przebywał do końca wojny.

Podkreślam szczególnie, iż wymieniony pełnił jedną z najważniejszych funkcji o f i c e r a b r o n i III.Odcinka Obwodu Kraków-Miasto - a następnie do obowiązków jego należało :

Odbiór broni i materiałów wybuchowych z naszych Zakładów Produkcyjnych - ich transport - magazynowanie - konserwacja oraz podział na Jednostki i Grupy Bojowe.-

Pracę swoją pełnił ideowo, ofiarnie i bezinteresownie.- Wskutek nieszczęśliwego zbiegu wypadków, został w dniu 6.V. 43. aresztowany i osadzony w więzieniu Montelupich a według wiadomości zebranych przez Szefa Wywiadu A.K.przy Dowództwie 6 Dyw. Piech. - był w wyjątkowo brutalny sposób bity i torturowany a mimo to moralnie nie załamano się i nie zdradził żadnych naszych tajemnic, ani też nie wyspał nikogo z członków Armii Krajowej.-

Gestapo nie mogąc wydobyć żadnej wiadomości od "ROKITY", ażeby go pognębić do reszty - aresztowało całą jego rodzinę wraz z żoną Janiną pseudo " PAZURA " - którą również bito i katowano, ale i ona nie zdradziła nic i nikogo - okazując się godną Żołnierza K.K. i przebywała do końca wojny w obozach koncentracyjnych Oświęcimia, Ravensbrücku i Neustadt-Gleve.-

Dalej aresztowano jego 73-letnią matkę i służbę a cały dom zlikwidowano t.j.skonfiskowano i wywieziono mu cały jego majątek jaki posiadał.-

Pozostałe po nich trzy nieletnie ( od 1 roku do 5 lat ) córeczki - pozbawione zupełnie rodziców - przeszły przez ciężkie lata nędzy i poniewierki.-

Wskutek bicia i tortur tak w więzieniu jak i w obozach koncentracyjnych zniszczono im obojgu zdrowie i siły.-

Na podstawie upoważnienia Naczelnego Wodza Wojsk Polskich i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju - Komendant Okręgu Armii Krajowej - w uznaniu zasług - awansował por. " R o k i t ę " do stopnia kapitana a plut.-pchor. " P a z u r ę " do stopnia podporucznika - odznaczając ich równocześnie Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.-

Ze swej strony podkreślam w ten symboliczny sposób pełną bez reszty wartość moralną kpt. " R O K I T Y " i " ppor. " P A Z U R Y ", jako ideowych, ofiarnych i dzielnych Żołnierzy Armii Krajowej.-

B.SZEF SZTABU 6 DYW.PIECH.A.K.

B.DOWÓDCA 6 DYW.PIECH.A.K.

8

"ŁOZA"-DUL Stefan  
podpułkownik

"ODWET"-WAYDA Wojciech  
pułkownik dyplomowany

KRAKÓW

KRAKÓW

Ul.Siemiradzkiego Nr.21,m.8

Ul.Lubicz Nr.27-A,m.9

L.dz. 2852/WSK

Kraków, dnia 25 listopada 1947 r.

Z a ś w i a d o z e n i e  
=====

Jako b.dowódca 6 Dywizji Piechoty Armii Krajowej, Okręgu Krakowskiego stwierdzam:

Kpt. Juliusz Czerwiec-Dzierżymirski, pseudo "R O K I T A " był czynnym członkiem Armii Krajowej w latach 1940-1945 t.j. do czasu aresztowania go przez Gestapo i osadzenie w więzieniu Montelupich oraz wywiezienia do "K.Z. Oświęcim", a następnie do "K.Z. Weimar-BUCHENWALD ", gdzie przebywał aż do końca wojny.

Podkreślam szczególnie, iż wymieniony pełnił jedną z najmniejbezpieczniejszych funkcji O f i c e r a b r o n i III. Odcinka Obwodu Kraków-Miasto - a do obowiązków jego należało: Odbiór broni i materiałów wybuchowych z naszych Zakładów Produkcyjnych - ich transport - magazynowanie - konserwacja oraz podział na Jednostki i Grupy Bojowe.--

Pracę swoją pełnił ideaowo, ofiarnie i bezinteresownie. Wskutek nieszczęśliwego zbiegu wypadków, został w dniu 6.V.1943 r. aresztowany i osadzony w więzieniu Montelupich a według wiadomości zebranych przez Szefa Wywiadu A.K. przy Dowództwie 6 Dyw. Piech.- był w wyjątkowo brutalny sposób bity i torturowany - i pomimo to moralnie nie załamał się i nie zdradził żadnych naszych tajemnic, ani też nie wsypał nikogo z członków Armii Krajowej.--

Gestapo nie mogąc wydobyć żadnej wiadomości od "Rokity", ażeby go pognębić do reszty - aresztowało całą jego rodzinę wraz z żoną Janiną pseudo "Pazura" - którą również bito i katowano, ale i ona również nie zdradziła nic i nikogo - okazując się godną Żołnierza A.K. i przebywała do końca wojny w obozach koncentracyjnych Oświęcimia, Ravensbrücku i Neustadt-Gleve.--

Dalej aresztowano jego matkę i służbę a cały dom zlikwidowano t.j. skonfiskowano i wywieziono mu cały jego majątek jaki posiadał.

L dz. 2852/WSK

Pozostałe po nich trzy nieletnie /od 1 roku do 5 lat/  
oóreczki -pozbawione zupełnie rodziców -przeszły przez ciężki  
lata nędzy i poniewierki.-

Wskutek bicia i tortur tak w więzieniu jak i w obozach k  
centracyjnych zniszczono im obojgu zdrowie i siły.-

Na podstawie upoważnienia Naczelnego Wodza Wojsk Polskich  
i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju - Komendant Okręgu Armii  
Krajowej - w uznaniu zasług - awansował por."Rokitę" do stop-  
nia kapitana a plut.-por."Pazurę" do stopnia podporucznika  
odznaczając ich równocześnie Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem  
Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.-

Ze swej strony podkreślam w ten symboliczny sposób pełną  
bez reszty wartość moralną kpt."R O K I T Y" i ppor."P A Z U-  
R Y", jako ideowych, ofiarnych i dzielnych Żołnierzy Armii Kra-  
jowej.-

B.SZEF SZTABU 6 DYW. PIECH.A.K.

B.DOWODCA 6.DYW.PIECH.A.K.

/-/ "ŁOZA" - DUL Stefan

/-/ "ODWET" - WAYDA Wojciech

podpułkownik

pułkownik dyplomowany

KRAKOW

KRAKOW

ul.Siemiradzkiego Nr.21,m,8

ul.Lubice Nr.27-A,m.9

Za zgodność z oryginałem  
12.9.1945  
Kierownik Biura



Kraków, dnia 2 grudnia 1947

Z a ś w i a d c z e n i e

Wiadomym mi jest, że członek b. Armii Krajowej w stopniu porucznika - znany mi pod pseudonimem "R O K I T A" Julius Czerwiec-Dzierżymirski, zajmował stanowisko o f i c e r a b n i w Obwodzie Kraków-Miasto na III-cim Odcinku.-

W dniu 6 maja 1943 r. na podstawie przedłożonego mi meldunku dowiedziałem się o aresztowaniu "Rokity" i znalezieniu granatów i broni w jego mieszkaniu. Ponieważ Dowództwo 6 Dywizji Piechoty A.K. było w obawie o dalsze aresztowania - polecono mi specjalnie zająć się tą sprawą i analizować przebieg śledztwa odnośnie aresztowanego "Rokity" i jego Małżonki .-

Prowadzone śledztwo przez Gestapo stało na martwym punkcie i poza "Rokitą" i jego Małżonką nikogo nie aresztowano w tej sprawie - a "Rokitę" po kilku-miesięcznych torturach śledczych w więzieniu Montelupich wywieziono wraz z żoną do Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu.-

Jako Szef Wywiadu Dowództwa 6 Dywizji Piechoty A.K. stwierdzam z całym uznaniem, że "Rokita" wraz ze swoją żoną, Janiną pseudo "Fazura" - zasłużyli sobie na miano " Dobrych Żołnierzy Ojczyzny " spełniając powierzone im zadania z tężyzną ducha i całkowitego oddania siebie i swej rodziny w służbie dla Sprawy Niepodległości Polski.-

Na podstawie upoważnienia Naczelnego Wodza Wojsk Polskich i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju - Komendant Okręgu Armii Krajowej - w uznaniu zasług - awansował por. "Rokitę" do stopnia kapitana a plut.pchor. "Fazurę" do stopnia podporucznika - nadając im równocześnie "KRZYŻ WIRTUTI MILITARI" "KRZYŻ WALECZNYCH" i "SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI Z MIECZAMI"

SZEF WYWIADU 6 DYW. PIECH. b. ARMII KRAJOWEJ

(-) Mjr. Andrzej KUCZAŁSKI n.p.  
Kraków  
Ul. Warszawska Nr. 18

Związek Uczestników Walki Zbrojnej  
o Niepodległość i Demokrację  
Zarząd Wojewódzki w Krakowie

Zgodność odpisu z oryginałem stwierdza się.-



Referent Ogólny Organizacyjny

Popiel Aleksander

L. dz 2852 / WSK

## IV/1 Korespondencja z okresu do końca II wojny światowej

- list Marii Dąborskiej do córki Janiny Czerwiec, więźniarki obozu Auschwitz z dnia 3 XI 1944 r. dot. spraw rodzinnych, rkps (ksero), k. 1, s. 1
- list Marii Dąborskiej do córki Janiny Czerwiec w Auschwitz z dn. 3 XII 1944 r. dot. spraw rodzinnych, rkps. (ksero), k. 1, s. 2
- list Józefa Bandyry z Auschwitz z dn. 2 VII 1944 r. do Franza Dźwigańskiego, k. 1, s. 3-4





Absender.  
Nadawca.

Marie Deborska  
Krakau  
Reichsstrafße 28/14

Ich überlasse Dir mich  
herzlichste Kusse. Schütze  
Dich Gott und Allheiligste  
Mutter. Von Dinnen haben  
Töchterchen kannst Du stolz  
sein. *Im Vat.*  
Wir küssen Deine theu-  
erste Hände Baria.  
Ich küsse Dich  
herzlich *Ducus' gos*  
Deine Sawa

Postkarte  
Poczta  
Käftig

Bezieher Janina

geb. am 10. VII. 1908.

Da Auschwitz /s

Frauenlager-Postamt 2

*Sopran* Gef. Nr. 62697

*5* *schütz* Blok 28a



Mein innig geliebtes Kind! Die Schwachsicht  
nach Dir ist so groß, daß ich muß warnen,  
schreibst Du mit mir sprechen, damit es mir leichter  
sei. Meine Freunde grüßen mich, mein höchstes  
Glück wäre, wenn ich Dich wieder sehe. Mein Herz  
ist ganz bei Dir; ich kann mir kein Glück nicht vor-  
stellen. Sei froh so viel an Gott und bitte um etwas  
Gutes. Wir sind Sechtel-gewand, die Kinder auch.  
Die Leiden die ich erlebe gern und können fleißig  
ist trösten sie in der Kraft von Dir und möge  
behalten sie, daß sie die letzten Kraft geben haben.  
Mit Tränen im Augen sahen sie; warum soll das  
nur Trauen? Sie beten auch von Dein Rückkehr und  
hoffen, daß der liebe Gott wird sie austreten. Baria  
recht sehr besorgt aus. Alle Kinder haben guten  
Appetit und essen alles was auf den Tisch kommt.  
Sie essen auch viel Obst. Wir haben für Sawa ein  
kleines Bett bestellt, Baria bekommt neue Schuhe und  
Schuhe trägt Sawa; Julia hat eine wieder geschrieben,  
sie fragt nach dem Papa. Wir haben ihr warme Mäntel  
geschickt. Den letzten Brief von Sawa haben wir  
ihre geschickt, weil sie es wollte. Wir haben die Baria  
einige nützlichen geschickt, aber ich sie die alle bekommen  
hat, das ist eine Frage. Was soll ich dir auch schreiben?  
Es tut uns leid, daß Sawa jetzt eine wichtige  
Mutter sei und eine kleinen *Wieder* *Wieder*  
wenn Du kannst, so schreibe mir was. Die  
Kommen wir das bitten, man wird Dir schreiben.  
Wir sprechen jeden Tag von Sawa, wir haben Sawa  
immer vor Augen. Du siehst Gott nicht, Dir hat  
und Gesundheit geben und Sawa! *Wieder*  
Alles das sind sehr schöne Briefe an meine Mutter  
und meine Tante und alle. Bitte um etwas. *Wieder*  
noch einmal viele Küsse, Gott mit Dir  
schreibe an Dich! *Wieder*

**Absender:**

Meine Anschrift:  
 Name: Stanislaw Jurek  
 geboren am: 27. I. 1920 Auschwitz 9/1  
 Get.-Nr. R68114 Pruszków, Postamt 2  
Platz 8 B



**Konzentrationslager Auschwitz**

Folgende Anordnungen sind beim Schriftverkehr mit Häftlingen zu beachten:

1. Jeder Schutzhäftling darf im Monat zwei Briefe oder zwei Karten von seinen Angehörigen empfangen und an sie absenden. Briefe an die Häftlinge müssen lasbar mit Tinte, einseitig und in deutscher Sprache geschrieben sein. Gestaltet sind nur Briefbogen in normaler Größe. Briefumschläge ungefertigt. Einem Briefe dürfen nur 5 Briefmarken à 12 Pf. der Deutschen Reichspost beigelegt werden. Alles andere ist verboten und unterliegt der Beschlagnahme. Lichtbilder dürfen als Postkarten nicht verwendet werden.
2. Geldsendungen sind nur durch Postanweisungen gestattet. Es ist darauf zu achten, daß bei Geld- oder Postsendungen die genaue Anschrift, bestehend aus Name, Geburtsdatum und Nr. angegeben ist. Bei fehlerhaften Anschriften geht die Post an den Absender zurück oder wird vernichtet.
3. Zeitungen sind gestattet, dürfen aber nur durch die Poststelle des K.L. Auschwitz bestellt werden.
4. Die Häftlinge dürfen Lebensmittelpakete empfangen, Flüssigkeiten und Medikamente sind jedoch nicht gestattet.
5. Gesuche an die Lagerleitung zwecks Entlassung aus der Schutzhaft sind zwecklos.
6. Spracherlaubnis und Besuch von Häftlingen im Lager sind grundsätzlich nicht gestattet. Der Lagerkommandant.

An Herrn

Frau Dwigowska

Strakau

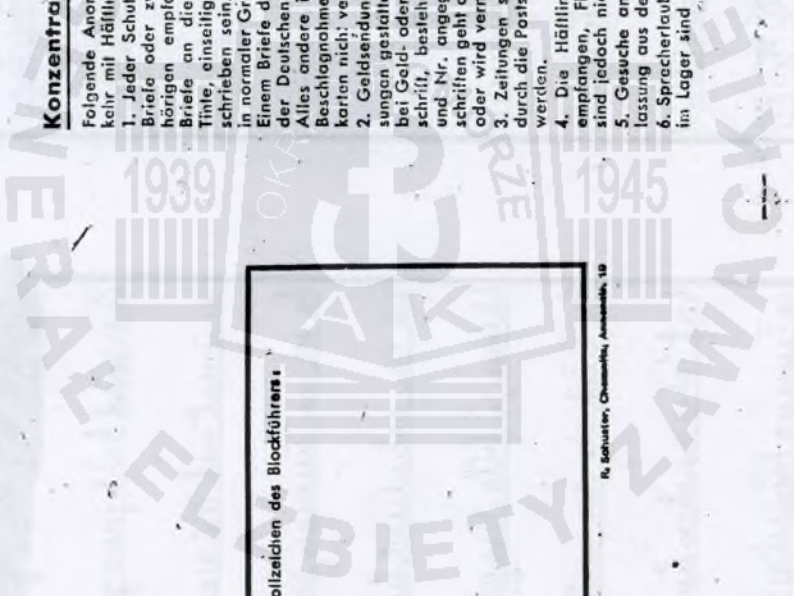
Stasi Kwiecie

Jan. Hela Duchacka

Jawarzborska ulica

7a

<p>Kaum für Zensurstempel:</p>	<p>Kontrollzeichen des Blockführers:</p>
--------------------------------	--



L d2. 2852 7415K

Auschwitz, den 2. Juli 1941.

Meine Feinsten. Danke herzlichst für Pakete aber bin sehr traurig darüber, dass niemand an mich schreibt. Meine Freunde in Laska u. andere Bekannte schicken monatlich 2 Briefe, mir ich erwarte von Jozef zum Tag keinen Brief u. ausserst. Darum will niemand an mich schreiben? Bin sehr unruhig, weil ich weiss nicht ob bin gesund seid u. was es mit Euch geschieht. Bin gesund u. fühle mich ganz gut Pakete erhalten ich im ganz gutem Zustande. Nicht mir aber so der Lieferfehler, noch Kaffee, noch Schuhe diese Sachen habe ich wirklich nicht u. kann nicht erhalten. Was gibt's neues bei Wojedstwo? Haben die Kleinen schon Einfüringen abgelegt? Sind sie gesund? Ich kann mir vorstellen was für Freude hat. Ich mitr aus Sibir. bestimmt schön geschriebenen Menschen! Vergibt meinem Vater? Was macht Euer Patenthalter Matjoglia? Wie fühlen Lonia u. Karyja? Bitte dass Sie mir mich schreiben. Was ist mit Jozef

te Lonia? Schreibt Wladok an Euch? Küsse für Ihn. Wie geht's den Verwandten in Laska u. Tarnow? Was gibt's neues bei Laska, Jurek?

u. Es wird bald ganz gut. Es ist schon besser, es blühen schon bestimmt mit Blumen Rosen die ich habe nicht gesehen! So oft da- bei ich im unseren Garten u. Staus u. alles was war - kommt mir wie ein wunderbarer Traum vor. Jede Nacht bin ich mit Euch wieder u. fela. Was gibt's neues bei Ldzislawa? Wird wie sieht Ihr Euch in der neuen Stellung? Habt Ihr immer so viel Arbeit?

Zeit? Das machen unseren gemeinsamen Bekannten? Für die ganze Familie Najlichostwa-Küsse u. Grüsse für liebsten Kleinen Verwandten. Grüsse für alle Verwandte u. Bekannte. Euch danke ich herzlich für Euer Gebete u. Gedächtnis - bitte immer die weitere Gedächtnis mit schönen Grüssen auf Wiedersehen. Jozef

POSTKARTE

Deborska  
Krahau  
Rieschstraße 28/IV  
Ks. Adam betet für dich und  
Ich werde Dir noch von dem  
Weihnachten schreiben. Mein  
Liebe faueres ko! meine Gedanken  
sind immer bei Dir! Tag und Nacht  
Ich bitte Gott für Dich, weil Dein Schatz  
ist die beste. Ich umarme Dich und  
küsse herzlich Deine arme Mutter  
Wir müssen herzlich Deine kleine  
Duan Bogia und Sofia kleine  
(obwohl sie ist mir 21 Jahre alt) jeden Tag geht  
in die Kirche und hier geht auf Ihre  
Altar Jesu Christen und sagt  
meine Mutti, sie muß für Weihnachten  
zu mir kommen. Ich küsse Dich Deine  
Gnase vom Wädel S.

Häftig  
Cecille Jara  
geb. am 10. VIII. 1908  
Ref. Nr. 62697  
9a Auschnitt's  
Frauenlager Nr. 1 Postamt  
Blok 3a

Ich sende Dir auch herzlichste  
Grüsse und Küsse, schau Dir  
die Karte an!

Krahau 3. XII. 1918

Unser innigst geliebte Jara!  
Es freut uns sehr, daß Du gesund bist und daß Du  
gut geht. Wir denken dabei dem lieben Gott! Bei  
sonst auch alle gesund. Die Kinder sind gesund und  
brosen. Maria hat die kleine für die 1. Klasse. Heute  
kon wir ihr geschenkt, sie wurde reichlich beschenkt. Ich  
sagt aber, ich freu sie nicht, denn die Mutti ist so weit  
genommen, sie vom Wasser zurück. Wir wissen, daß es  
hier geht, schlaflos geht, deshalb haben wir ihr schon  
13 Jahre geschickt, in diesem Monat, schon viele und wir  
vermissen nur. Nachmittags um 10 Uhr, ob sie alles bekommen  
hat. Seit November wir ihr jedes Tag etwas schreiben,  
we mußt sich besinnen machen, weil nach dem 10. Tag  
nen keine Karte schicken. Also bei ruhig am  
den aber immer an sie. Es freut uns, daß Du  
ein bisschen schreibt. Wir denken auch, daß Du  
abete. Wenn wir etwas schreiben wird, daß es  
erhält, so werden wir Dir gleich schreiben. So wie  
sich auf die Karten von heil. Nikolaus. Du mußt  
dich's sie von der Mutti, sehr viel spricht und hat  
die geht oft in die Kirche, geht auf, um zum  
und betet laut um Dein Wohlergehen. Sie sagt uns: Meine  
Mutti muß schon zu mir kommen, ich habe so geliebt  
Maria und das werden Engel in der Vorstellung  
heil. Nikolaus. Sie wird sich sehr sehr  
kommen sehr fleißig. So wie Maria, was  
rom, es hat's sehr schön geschrieben. Maria kommt  
der einer Woche von der Mutti, aus  
die ist gesund und sie in Hause  
Du küsse sie, sie schreibt uns oft. Von  
In, sie haben dir keine  
una zu Hause macht, meine, so  
ganzem Tag mit den Kindern. Jed  
viele auch bei uns, aber sie  
sie in Kopf und im  
im Kopf und im

Pytanie K. Wojtowicz IV 2003r.

## Krystyna Wojtowicz

---

**Od:** "Marek" <marek@salbis.net>  
**Do:** "Krystyna Wojtowicz" <krystyna\_wojtowicz@poczta.onet.pl>  
**Wysłano:** 30 marca 2003 15:37  
**Temat:** odp.dot.rodz.

Szanowna Pani!

Przepraszam za trudności w kontakcie telefonicznym. Zrezygnowałem z TPSA i mam tylko telefon komórkowy nr 600 911 080. A teraz chciałbym wedle moich możliwości odpowiedzieć na Pani pytania.

- Ojciec-Juliusz Czerwiec-Dzierżymirski ur. 1907 w Róży pow.Dębica
- Miał wykształcenie średnie - ukończył gimnazjum, a następnie Lotniczą Szkołę Podoficerską przy 6 płk lotnictwa we Lwowie ze stopniem kapr. lub plut. podchorążego i nie był przedwojennym oficerem.
- W dniu 1. 01. 1940 nominacja na ppor. i dow. komp. w Gr. płk. Kwaśniewskiego (chyba ZWZ-AK).
- W 1942 nominacja na por. i oficera broni III Odc.AK obw.Kraków-Miasto.
- Od 24 12 1939 do1941 pseudo "Boruta", a w okresie 1941 do aresztowania w 1943 pseudo "Rokita".
- Dnia 11. 11. 1944 nominacja na stopień kapitana.
- Ani ojciec, ani matka nie byli związani z SD,mama była łączniczką (plut.podch."Pazura" nominowana do stopnia ppor.) oraz była konserwatorem broni i odpowiadała za jej transport. Rodzice w konspiracji pracowali razem.
- Moja babcia ze strony ojca miała na imię Maria , daty urodzin ani śmierci nie pamiętam.
- Rodzeństwo mamy - to Tadeusz (nie żyje), Zofia i Krystyna (zm. w 02 .2003) nie brali udziału w konspiracji.
- Więcej nic w tej sprawie nie wiem. Moje siostry - to Barbara Konopacka (ur.1. 02 .1936 zm.1982), Teresa Zgała(ur.2. 01. 1937), Małgorzata Bieniasz (ur.15. 06. 1941)

To mniej więcej wszystko, co wiem i pamiętam.

Pozostaję z szacunkiem

Marek Czerwiec-Dzierżymirski

*Sym*

Kraków, 30.03.2003

Przyjete k. Wojtowicz 10 2003 r.

**Krystyna Wojtowicz**

---

**Od:** "Marek" <marek@salbis.net>  
**Do:** "Krystyna Wojtowicz" <krystyna\_wojtowicz@poczta.onet.pl>  
**Wyslano:** 30 marca 2003 16:01  
**Temat:** aneks do odp.

**Szanowna Pani!**

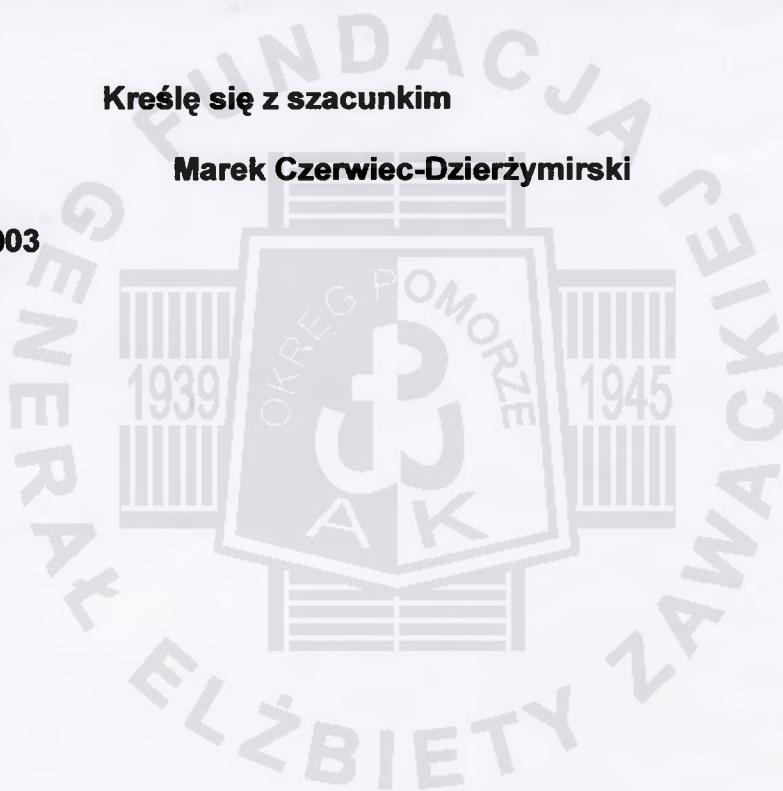
Pewnie to nie ma znaczenia, ale dane dotyczące losów mojego Ojca po wojnie są nieco nieścisłe.

Ojciec wrócił z zachodu w 1946, przez krótki okres był kierowcą, potem był redaktorem w "Słowie Ludu" dopóki pismo nie zostało zamknięte przez władzę PRL, a następnie pracował w Spółdzielni Inwalidów "Wisła". Działał w spółdzielczości inwalidzkiej i pełnił potem funkcję V-ce Prezesa Związku Spółdzielni Inwalidów w Polsce.

Kreślę się z szacunkim

**Marek Czerwiec-Dzierzymirski**

Kraków 30.03.2003



Krzysztof K. Wojtowicz IV 2003 r.

**Krzysztof Wojtowicz**

---

**Od:** "Marek" <marek@salbis.net>  
**Do:** "Krzysztof Wojtowicz" <krzysztof\_wojtowicz@poczta.onet.pl>  
**Wysłano:** 31 marca 2003 15:55  
**Temat:** odp do biogramu

**Szanowna Pani!**

**W związku z panującym przed wojną bezrobociem Ojciec miał się wielu prac. Był mechanikiem samochodowym, leśnikiem, korektorem a potem redaktorem w "Słowie Ludu", przez jakiś czas był bezrobotnym itd. Barbara ukończyła biologię na UJ, ale po ślubie nie pracowała. Teresa ukończyła medycynę na UJ, jest lekarzem-ftyzjatrą, była kierownikiem Przychodni Ftyzjatrycznej przy HiL ale po drugim wylewie przeszła na rentę. Małgorzata ukończyła Wydział Prawa UJ, przeniosła się wraz z mężem do Katowic, była pracownikiem naukowym na UŚ, obecnie jest również na rencie. Ja ukończyłem Politechnikę Krakowską Wydział Chemii, jestem nauczycielem chemii i matematyki przed emeryturą. Myślę że o te wiadomości Pani chodziło.**

**Pozostaję z szacunkiem**

**Marek Czerwiec-Dzierżymirski**

Kraków 31.03.2003

V Wypisy ze źródeł





Krzyż Virtuti Militari

AK  
Kraków

Dzierżymirska Janina  
ps. "Pazura"

Źródła: Siermentowski Konrad, W szponach Gestapo,  
/w/ Księgarz nr 1, Warszawa 1979, s. 25

Odznaczeni orderem VIRTUTI MILITARI  
klasy V w latach 1939 - 1945, s. 18  
(kserokopia w zbiorach jej dokumentów  
w AP AK w Toruniu)

( w/g mat. przekazanych przez Teodora Gąsior-  
rowskiego z IPN w Krakowie )

K.Wojt., 2002.

Krzyż Virtuti Militari

AK  
Kraków

1 / Dzierżymirska Janina ps. "Pazura"

- aresztowana wraz z mężem w maju 1943.

Źródło: Materiały przekazane przez p. Teodora  
Gąsiorowskiego z Instytutu Pamięci  
Narodowej Oddział w Krakowie

k.Wojt., 2002

**Dzierżymirska Janina „Pazura”**

**Przydział organizacyjny:** Armia Krajowa I. Kraków, O. Kraków-Miasto

**Data aresztowania:** 43.05.

**Informacje biograficzne:**

aresztowana wraz z mężem we własnym domu na Woli Duchackiej [2129/25]

podporucznik, odznaczona Krzyżem Orderu Wirtuti Militari V. kl nr 13851 [2697/18]

V III

Dziwzyminske jamie

PK  
Kwalis

Minister Spraw Wajskowych Londyn 29 XII 1980r

Zarządzeni Prezydenta Rzeczypospolitej

Por. I Medalami Orderu Wojenno V. III...

Madejsi Krzyz Szelony Orderem Wojenno V. III

zajmianom Armii Krajowej...

13851

[por. luty 16] Hro Dziwzyminskij jamie, 6 Dupa Puch Str. Kwakos

		brak teści	nr. karty 102
1	Nazwisko	Łucierszyńska	
2	Imię	Yamina	
3	Data uw./rozwiązania	-	
4	Stopień wojsk./tytuł	ppor	
5	Organizacja	-	
6	Przydział org./jedn.	AK 6 DP Okręg Kraków	
7	Funkcja	-	
8	Nr. Karty	13851	
9	Źródło	uchodźstwo	

Dzierżymirska Janina „Pazura”

Przydział organizacyjny: Armia Krajowa I. Kraków, O. Kraków-Miasto

Data aresztowania: 43.05.

Informacje biograficzne:

aresztowana wraz z mężem we własnym domu na Woli Duchackiej [2129/25]

podporucznik, odznaczona Krzyżem Orderu Virtuti Militari V. kl nr 13851 [2697/18] ?

*Przyjęta K Wojtowicz  
od J. G. Sierowskiego YPI Kraków  
II 2022 r*

VM

AK  
Kraków

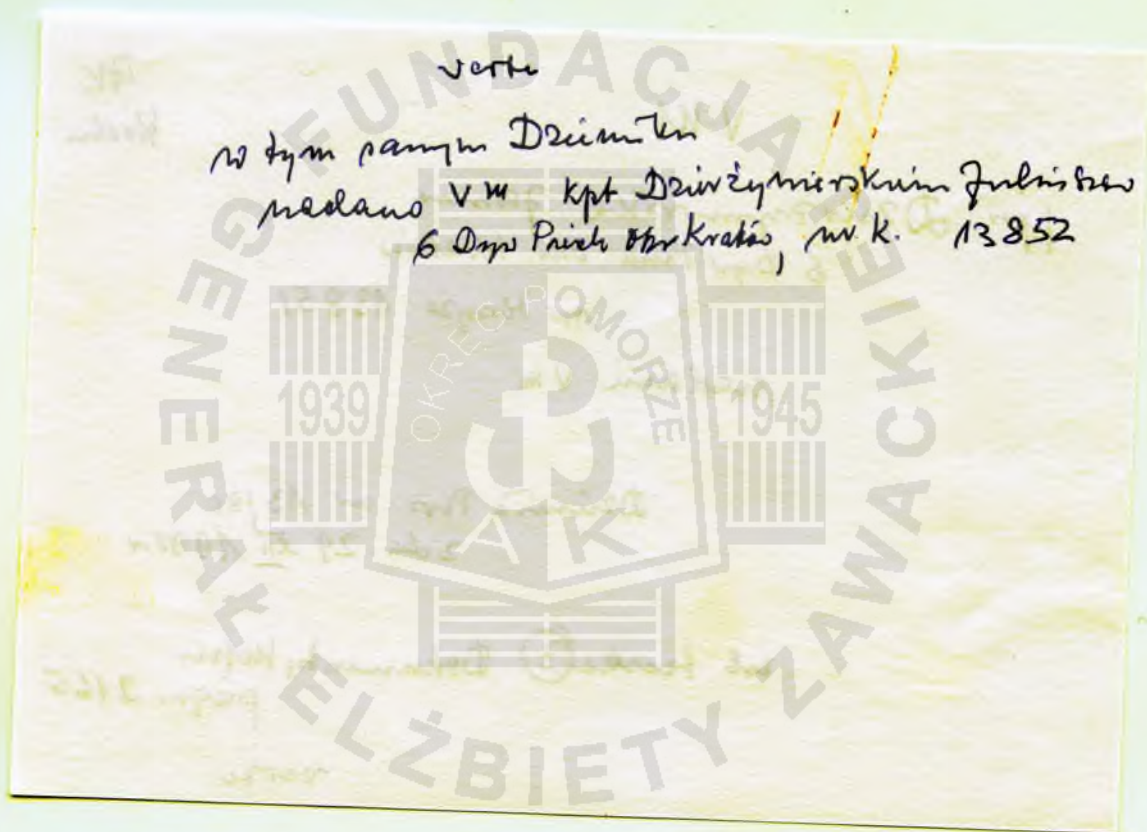
ppr Dzień Żyminskie Jamine  
6 Dym Prich Okr Kraków  
nr Kompa 13851

Madame VM

Dziennik Pows nr 13/80  
z dn 29 XII 1980 r

zob teatki ③ Dokumenty kopie  
pżem 2165

verte



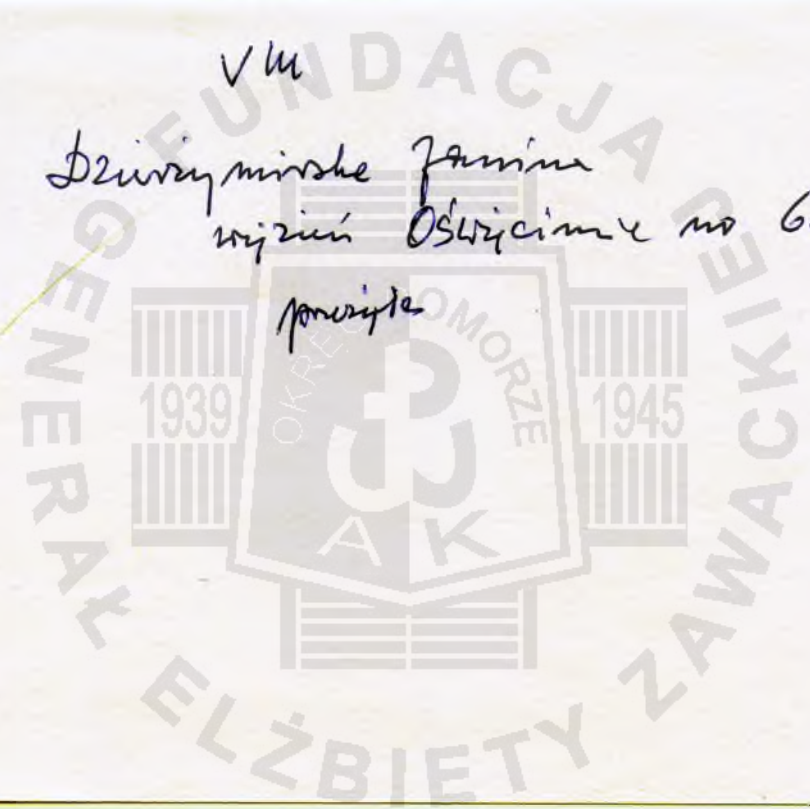


VIII

17k  
Kwaki

Dziwomyńskie Janina  
wizji Ostrycim 62697

poniedziałek



Dzierżyńska Janina  
ps. "Pazura"

6 DP AK - Kraków

- na razie nic mi wiem.  
jest w Krakowie prof.  
Dzierżyński, ale nie  
ma jego nr. telef. w ksiżce  
telef. Powożę w skontrolto-  
wanii się z nim pynęła  
p. Maria Rydłowa.

K. Wojt.

H-wa, 21.05.01.

i

UM

AK  
Kreków

ppon. CZERWIEC - Dziwizymirske Jemne  
ps. "Peruwa"

- ob. Kreków - Miasto, Bat. Odwet 6 DPAK,  
kontuzowane i bite w gestapo
- odzm. KW nr 34 678  
SK 2 M 34 741
- ewensowane na ppon 11 XI 44
- Monteblich, Oświęcim, Ravensbrück,  
Neustadt - Gleve
- adres: ul. Urzędnicze 35 m 8

b.kujon [sq dome]

30 - 048 Kreków

VERTE

206. SPP - poszukiwanie J. Kuczyńskiego 15 2001  
1201 do 226/2001 - Komesp. E-2/

Krzyż Virtuti Militari

AK  
Kraków

Dzierżyńska Janina, ps. "Pezura"

Kartoteka pers: nr. 15565

Zródło: Biograficzna Baza Komputerowa Oddziału  
Muzeum Historycznego m. Krakowa,  
Kraków, ul. Pomska 2

K.Wojt., 2002

*materiały u E.2. - V.02*

VM  
ppw Dziwizyjmirskhe Jamine

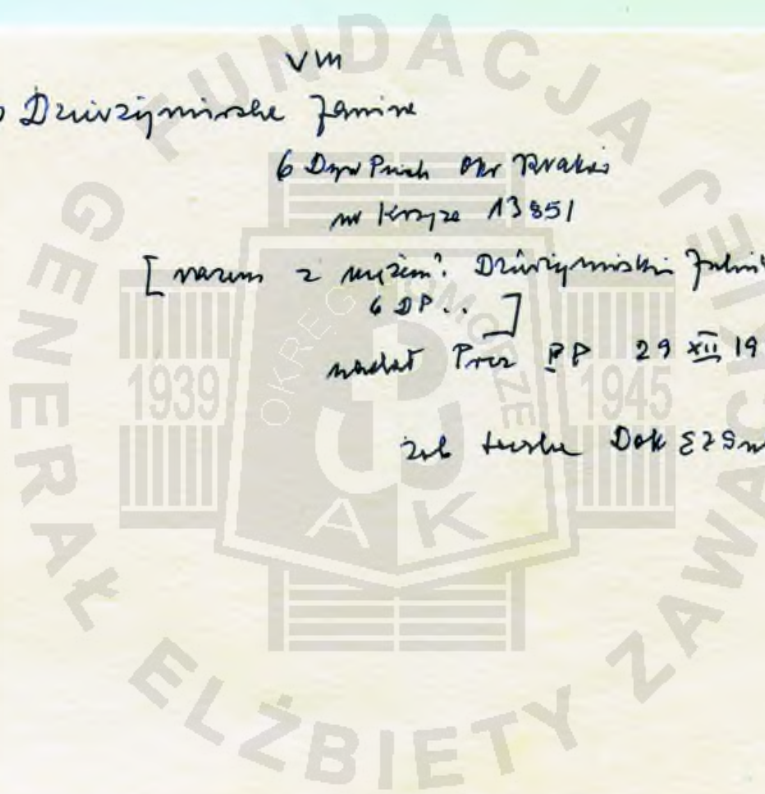
FK  
Kwaka

6 Dnyw Pnich Dkr Kwakis  
m Krzyze 13851

[varum z muzem? Dziwizyjmirskhi Jamine  
6 DP.]

mandat Pocz PP 29 XII 1980

zab. tuzhka Dok 829ndij Londhyn



VM

**CZERWIEC – DZIERŻYMIRSKA JANINA**

nowe

nowe

- sprawę Grupy Kwaśniewskiego (b. wojewody) omawiałam ze Stanisławem Dąbrowa – Kostką. Analizowaliśmy jej informację, podaną w Deklaracji Zgłoszenia członka Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, pkt. 18 (bez daty i nie podpisana) oraz Mikołaja Kwaśniewskiego, b. wojewody tarnopolskiego i krakowskiego, znajdującej się w Małopolskim Słowniku Biogr. Uczest. Działań Niepodl. 1939 – 1945, s. 98 – 99. St. D.-K. nie sądzi, żeby te dwie informacje dotyczyły tej samej osoby., głównie dlatego, że Mikołaj Kwaśniewski w tym czasie miał blisko 70 lat (ur. 1871). Na początku wojny działało wiele grup, które nawet nie posiadały formalnej nazwy i oczywiście potem włączyli się w działania ZWZ / AK.

K.Wojt. 21103

# VI Fotografie

2000.00.01?

- Janina Czerwiec-Dzierzymirska domu na wystawie XII Sefy
- kpt. Juliusz Czerwiec-Dzierzymirski





T. 2898/WSK

AK  
Kraków

ŁZEWIEC - Dzieżymirska Jarina

2 d. Dębarska  
ps. "Parura"

VI. Fotografie

1. zdj. legitym. powięcse. [b.d.] repr. 1 (9x14) szt. 1

2. Świataj. 2013r. oprac. arch.

1. WSK  
Jenki osobowe

2. T. 2898

3. repr.

4.

5. Czerwiec - Dzierżymirsko.

Janine

201. Dęborska

ps. „Pazura”

6. N.N.

7.

8. Uwagi: opis fotogr.

Janina Czerwiec - Dzierżymirsko

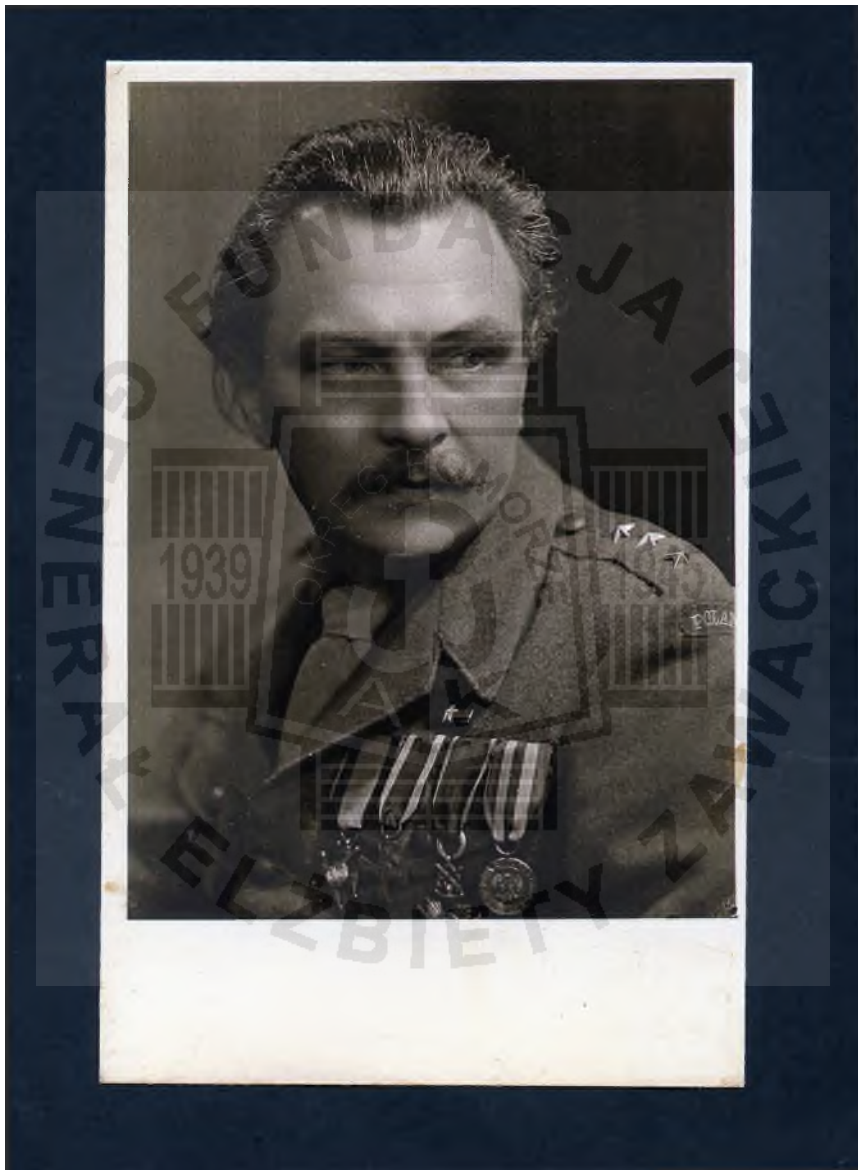
ps. „Pazura”

Z. Świt. 2010r.









L.dz. 2852 / WSK

FUNDACJA



Juliusz Czerwiec-Dziemiński  
ps. „Rokita”, kpt.

(1905 - 1959)

zapisem do

Galwin wybitnych Kobiet - Zetium

Czerwiec Dziwizymivske [czy ma być  
nie jakosin?]

RO, Kraków

(FK)

teoreka 2898/WSK n 22





Donatka gdrn zdjsem?

2941

J. 2898/5K

msy. I. 03 KU

1. N. D. J. E. R. G. Y. M. I. R. S. K. A. (Kawisic - Dravij mirmek 2. 2. Dekabrta)

2. l. ps. ... "Sovins" ... P. S. P. A. W. A. "

3. ur. 10 08 1908

4. st. P. P. P. A. T.

5. Org. P. K.

6. przydz. 6. D. P. R. K. O. K. I. M. E. K. O. W.

7. funkcje

8. nr 13851

na karty 102...

9. zr. Kemat. s. 548, 742

SPP (uchoditno)



1. Nesol. Dziejymur'skie Janina, Prowantki, 13851, 5, 111, okry Krotki, ps "Pauze", s 549. 342  
 2. 4M 1978/24 s R KHK - 3m.  
 3  
 4  
 5  
 6  
 7  
 8  
 9  
 10  
 11  
 12  
 13  
 14  
 15  
 16  
 17  
 18  
 19  
 20a. Prowantki POK 1928  
 20 K Wjt

Mr Aban w Biskupim  
 62 697



Czerwlec - Dzierżymierska Janina

